Rok IX. Nr. 161 Sosnowiec, czwartek 14 czerwca 1934 roku. Cena 10 groszy

Ceny ogłoszeń za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

6-92, 4-97, Dru...
Konto czekowe P.K.O. Katowice 30...

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-ko Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Minister Rzeszy Goebbels w Warszawie

WARSZAWA, 13. 6. PAT. Dziś o godz. 15.20 wylądował na lotnisku warszawskiem samolot „Feldmarszałek v. Hindenburg", którym przybył minister Rzeszy dr. Goebbels oraz towarzyszący mu przedstawiciele ministerjum propagandy i dziennikarze. Ogółem w towarzystwie ministra przybyło 14 osób. Lotnisko udekorowane było flagami państwowemi polskiemi i niemieckiemi.

Ministra Goebbelsa powitali na lotnisku imieniem rządu polskiego wiceminister Pieracki, imieniem unji intelektualnej prof. Zieliński. Po powitaniach i krótkiej pogawędce na lotnisku minister Goebbels w towarzystwie posła niemieckiego v. Moltke odjechał do przygotowanych apartamentów.

O godz. 6 popoł. minister Rzeszy dr. Goebbels wygłosił w przepełnionej sali resursy obywatelskiej w Warszawie półtoragodzinny odczyt, który zgromadził licznych przedstawicieli świata politycznego stolicy.

Prof. Zieliński zagaił odczyt, wygłaszając w języku polskim, a następnie niemieckim krótki wstęp wprowadzający ministra Goebbelsa, który następnie powitany oklaskami wygłosił swe przemówienie na temat: „Rządy narodowo - socjalistyczne, jako czynnik pokoju europejskiego".

Rzesza niemiecka mówił na wstępie dr. Goebbels weszła dziś pod względem formy i treści w tak ścisły związek z ideą narodowego socjalizmu, że istnienie Niemiec bez narodowego socjalizmu wydaje się już odtąd nie do pomyślenia. Narodowy socjalizm jest bowiem zjawiskiem typowo niemieckiem, związanem z właściwościami niemieckiego charakteru i krwi, z niemiecką historją wypływający z niemieckiej przeszłości. Byłoby błędem przypuszczać, że narodowy socjalizm opanowany jest tradycją rozszerzenia swego po za działania poza granice Rzeszy i dąży do ekspansji. Zadawala się on świadomie rozwiązywaniem zadań, które stawiają przed nim na własnym kraju okoliczności zewnętrzne i wewnętrzne. Do narodowego socjalizmu można zastosować słowa, które Mussolini powiedział raz o faszyźmie: „nie jest to towar na eksport". Ma on jedynie do spełnienia zadanie wewnętrzno niemieckie Nie ma żadnej polityki zagranicznej kierowanej narodowym socjalizmem jako ideą. Jeżeli świat zastanawia się nad tym zjawiskiem jest to jego prawo i obowiązek. Rozważanie to jednak nie doprowadzi do żadnego uchwytnego rezultatu, dopóki świat w swej ocenie narodowo - socjalistycznych Niemiec wychodzić będzie z własnych przesłanek i zastrzeżeń. Narodowy socjalizm podobnie jak i każde inne zjawisko duchowe domagać się może dla siebie prawa zrozumienia.

Minister przystąpił następnie do omówienia rewolucji narodowo - socjalistycznej jej dynamiki, metod i wyników.

Słuchacze przyjęli odczyt licznymi oklaskami, poczem prof. Zieliński imieniem unji podziękował ministrowi za odczyt. Po krótkiej pogawędce w salonach resursy minister Goebbels odjechał do swych apartamentów.

ś. † p.

LEON TURSKI

prowizor farmacji

Po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 13 bm. 1934 r. przeżywszy lat 59.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Jagiellońskiej 5 na cmentarz w Sosnowcu odbędzie się 15 czerwca t. j. w piątek o godz. 6-ej po poł.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie dnia 16 bm. o godz. 7.30 rano w kościele parafjalnym w Sosnowcu.

Na smutne te obrzędy zapraszają pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, DZIECI i RODZINA.

Przed spotkaniem dwuch dyktatorów

Wzamian za prawo do zbrojeń — Hitler zaproponuje odroczenie „Anschlussu" na 10 lat

WIEDEŃ, 13.6. Fala zamachów, która w ostatnich czasach wstrząsnęła opinją społeczeństwa w Austrji i której nasilenie z dniem każdym wzrasta, wywołuje wśród ludności nastrój przygnębienia. W związku z tem prasa wiedeńska z żywem zainteresowaniem śledzi przygotowania dyplomatyczne do spotkania Mussoliniego z Hitlerem, które nastąpi już w piątek.

Według krążących wiadomości właśnie sprawa austrjacka tak żywotna dla Włoch, stanowić będzie główny przedmiot rozmowy między obydwoma dyktatorami. W kołach tutejszych polityków ustaliło się przekonanie, że Hitler zaproponuje Mussoliniemu załatwienie sprawy austrjackiej na wzór t. zw. korytarza, t. j. odroczenie „Anschlussu" na lat 10.

Wzamian za to ustępstwo Hitler ma się domagać od Mussoliniego poparcia na gruncie międzynarodowym żądań niemieckich w sprawie legalizacji zbrojeń.

Podając to przypuszczenie, prasa wiedeńska zaznacza, że prawdopodobnie Mussolini odrzuci kategorycznie tego rodzaju propozycję i raczej będzie domagał się od Hitlera zdecydowanego rozwiązania kwestji i uznania niepodległości Austrji jako nienaruszalnej podstawy ewentualnych stosunków pomiędzy Włochami i Niemcami.

Krwawe rozruchy we Francji

Demonstracje „Krzyża Ognistego"

PARYŻ, 13. 6. W dniu wczoraj szym odbyły się w Marsylji i St. Etienne demonstracje b. kombatantów spod znaku „Krzyża Ognistego".

Zapowiedź zgromadzenia kombatantów w St. Etienne skłoniła organizacje i związki lewicowe do urządzenia kontrdemonstracji. Policja, żandarmerja i konna gwardja cywilna pozamykały ulice, prowadzące do sali kinoteatru, gdzie odbywało się zebranie kombatantów, mimo to marksiści zdołali zgromadzić się w wielkiej ilości przed ratuszem i ruszyć na wiec kombatantów.

Policja próbowała przeciwstawić się tłumowi, jednak bezskutecznie, Na policjantów posypały się kamienie. Tłum przewrócił na ulicach dwa tramwaje. Rozproszone grupy poczęły budować na poszczególnych ulicach barykady, używając jako materjału budowlanego parkanów, słupów i tablic ogłoszeniowych, krat żelaznych okalających kamienice. Rozebrano cenną kratę żelazną przy gmachu izby handlowej.

Szturmującą barykady policję i żandarmerję marksiści razili pociskami, jakie mieli pod ręką, a więc kamieniami, butelkami oraz kawałkami żelaza ze zniszczonych krat, ochraniających drzewa uliczne. Gdy barykady nie można już było obronić, demonstranci podpalali je. W wielu kawiarniach leżących w ośrodku rozruchów powybijano szyby wystawowe.

Mimo, iż walki były zacięte, policja nie użyła broni palnej, niemniej jednak w bijatyce zranionych zostało 35 demonstrantów i 5 policjantów.

W Marsylji przebieg zgromadzenia kombatantów był spokojny. Komendant „Croix Du Feu", płk de la Rouqe wygłosił wobec 3.000 słuchaczów przemówienie, podkreślając, że kombatanci mają na celu stworzenie braterstwa klas, które jedynie zdolne jest Francję odbudować. Chcemy nazewnątrz prawdziwego pokoju — mówił, — a w kraju zgody. Od 1918 r. zarówno prawica, jak i lewica prowadzą wobec własnego kraju politykę zdrajców Dlatego też kombatanci w dniu 6 lutego wyszli na ulicę w Parvżu.

Premjer na Zamku

WARSZAWA, 13. 6. Dziś o godz. 11 rano premjer Kozłowski udał się na zamek. Jest to jedna ze zwykłych konferencyj, w których szef rządu informuje prezydenta Rzplitej o bieżących pracach gabinetu.

W godzinach popołudniowych prezydent Rzeczypospolitej przyjmie na audjencji delegację 26 szkół średnich z kuratorjów Małopolski.

—ooo—

Waldemaras wypiera się udziału w zamachu stanu

BERLIN, 13. 6. Z Kowna donoszą, że Waldemaras wniósł na ręce prokuratora kowieńskiego sądu okręgowego 4 skargi, w których protestuje przeciwko stosowaniu przez policję rzekomo niedozwolonej procedury w czasie przesłuchiwania oraz przeciw traktowaniu go w więzieniu jako zwyczajnego zbrodniarza.

Pozatem Waldemaras wystąpił ze skargą przeciwko rządowi spowodu przekazania jego sprawy władzom administracyjnym zamiast skierowania jej na normalną drogę sądową. W załączonem do skargi piśmie Waldemaras twierdzi, że nie brał udziału w zamachu i że gotów jest przeprowadzić dowód przed sądem zwykłym.

—ooo—

Handlarz żywym towarem na balu reprezentacyjnym

GRODNO, 13. 6. Na balu reprezentacyjnym na zamku królewskim w Grodnie zwracał uwagę przystojny, elegancki młodzieniec oblegany wprost przez płeć piękną. Bohater wieczoru udawał, że nie go to powodzenie nie obchodzi, wreszcie raczył się zainteresować najpiękniejszą panną, p. G. C..

Na drugi dzień po zabawie złożył pannie G. C. wizytę, podając się za Stanisława Sobolewskiego, wyższego urzędnika państwowego. Po paru wizytach Sobolewski zaproponował swej wybranej małżeństwo i wyjazd z Grodna. W tym samym jednak czasie zainteresowała się nim policja, która zwróciła uwagę na jego częste wyjazdy do Warszawy, Gdańska, Torunia i Poznania. Okazało się, iż przygotowywał on na eksport transport „żywego towaru".

Niebieskiego ptaszka aresztowano w samą porę.

—ooo—

Dyktatura Roosevelta w reformie ceł

NOWY JORK, 13. 6. Prezydent Roosevelt podpisał w dniu wczorajszym ustawę o reformie ceł, która przyznaje mu dyktatorskie pełnomocnictwa w zakresie polityki celnej.

Na podstawie tych uprawnień prezydent Roosevelt może prawie zupełnie dowolnie przyznawać i odbierać poszczególnym krajom ulgi i koncesje celne.

Z KRAJU i ZE ŚWIATA

TRWAŁA MIŁOŚĆ OFICERA FRANCUSKIEGO I ŚLUB PO 15 LATACH

SIEMIANOWICE, 13.6. We wtorek odbył się w kościele św. Krzyża w Siemianowicach niezwykłyy ślub oficera rez. armji francuskiej p. Duronta z b. pielęgniarką p. Nowakówną.

Historja ich znajomości przypomina bohaterów powieści. Oto p. Duront w czasie wojny światowej zgłosił się jako ochotnik do wojska i nieszczęście chciało, że w walkach pod Verdun został ciężko ranny ,a następnie dostał się do niewoli.

Ciężko rannego umieszczono w niemieckim szpitalu polowym, gdzie pielęgnowała go mieszkanka Siemianowic panna Nowakówna, jako pielęgniarka Czerw. Krzyża. Para zaprzyjaźniła się, lecz po wyzdrowieniu p. Duront musiał opuścić szpital, albowiem młodego oficera internowano w obozie dla jeńców.

P. Duront nie zapomniał jednak o swej sympatji, a wiedząc, że p. Nowakówna pochodzi z Górnego Śląska zgłosił się podczas okupacji Śląska w czasie plebiscytu do oddziałów francuskich ,ażeby przy tej okazji poszukać na Śląsku swej ukochanej.

Wszelkie jednak poszukiwania nie daly reuzltatu. Po powrocie do Francji nauczył się języka polskiego i ponownie powrócił na Śląsk, gdzie otrzymał posadę urzędnika w kopalni skarbowej.

Po 15 latach udało mu się wreszcie odnaleźć ukochaną i zawrzeć z nią ślub.

Ceremonji ślubnej towarzyszyli liczni mieszkańcy Siemianowic, składając młodej parze życzenia szczęścia, na które tak długo wiernie czekali

STRASZNA KATASTROFA SAMOLOTOWA POD PARYŻEM.

PARYŻ, 13.6. W nocy na wtorek wydarzył się niedaleko Paryża straszny wypadek samolotowy.

Mianowicie o godzinie 22.30 wystartował z wojskowego lotniska Chartres samolot bombowy z sześciema ludźmi załogi, do ćwiczebnego lotu nocnego.

W drodze do Reims zauważono defekt w motorze, wobec czego trzeba było przymusowo lądować. Niestety. wskutek niesłychanie ciemnej nocy samolot uderzył skrzydłem o dach pewnego domu, który częściowo zerwał i sam spadł rozbijając się na miejscu.

Jednocześnie nastąpił wybuch zbiornika z benzyną i w ciągu niedługiej chwili olbrzymia maszyna paliła się jak pochodnia. Tylko dwoje ludzi załogi zdążyło wyskoczyć z palącego się samolotu. Dwuch innych wyciągnięto z maszyny w stanie budzącym obawę o ich życie, zaś pozostali dwaj spalili się żywcem.

Zabici są podoficerami i pozostawili liczniejsze rodziny.

50 NOWYCH ESKADR LOTNICZYCH W ANGLJI.

LONDYN, 13.6. „Daily Telegraph" donosi z wiarogodnego źródła ,że w niedalekim czasie rząd brytyjski ogłosi program zwiększenia lotnictwa wojskowego, przewidujący utworzenie 50 nowych eskadr lotniczych.

Budowa nowych samolotów zajęłaby okres czasu od trzech do pięciu lat. W rezultacie Anglja posiadałaby siłę powietrzną, złożoną z 1490 jednostek samolotowych, podczas gdy Francja posiada obecnie 1650 samolotów bojowych.

KTO KUPI KORONĘ KATARZYNY WIELKIEJ?

NOWY JORK, 13.6. Rząd sowiecki postanowił wystawić na pokaz podczas wystawy światowej w Chicago skarbiec koronny z rodziny carskiej ponieważ w ten sposób spodziewa się znaleźć kupca na te bezcenne klejnoty, których ogólna wartość oszacowana została przez znawców na 34 miljony funtów szterlingów.

Największą wartość posiada korona Katarzyny Wielkiej oceniona na 5 i pół miljona funtów.

Wyjaśniona tajemnica „świecącej kobiety" z Pirano

Pisaliśmy o 42-letniej Annie Monaro, żonie włoskiego rybaka, u której podczas jej pobytu w szpitalu we Włoszech zaobserwowana osobliwe zjawisko promieni świetlnych, wychodzących z jej ciała, a specjalnie z piersi i z głowy.

Anna Monaro, która wyszła zamąż w 16-tym roku życia i jest matką 12-tu synów, wszystkich żyjących, cierpi — jak wiadomo — na astmę. Jej stan fizyczny jest poza tem normalny, jest ona tylko bardzo wychudzona, częściowo dlatego, że jako osoba bardzo religijna i nabożna, przez cały czas trwania Wielkiego Postu prawie ciągle „suszyła" i dlatego

straciła znacznie na wadze.

„Świecąca kobieta" z Pirano, owo osobliwe zjawisko, które wywołało sensację w całym naukowym świecie, znajduje się obecnie w klinice psychjatrycznej w Rzymie, gdzie specjalnie wyznaczona w tym celu komisja lekarska mają pod ciągłą obserwacją. Dokładne zbadanie zjawisk świetlnych, występujących u Anny Monaro, potrwa jeszcze przez tygodnie. Już teraz jednak prof. Protti, jeden z najwybitniejszych lekarzy rzymskich, który obserwuje pilnie „świecącą kobietę", wydał opinję, wyjaśniającą do pewnego stopnia niezwykłe zjawiska, występujące

u żony włoskiego rybaka.

Prof. Protti posługiwał się najrozmaitszemi aparatami dla zbadania elektryczności i radjoaktywności w ciele osobliwej włoszki i w jej najbliższym otoczeniu. Promienie świetlne, wydobywające się z piersi i głowy Anny Monaro. zostały sfotografowane specjalnym czułym aparatem, używanym do zdjęć filmowych. Ze zdobytych w ten sposób 54 fotagramów na taśmie filmowej wynika bez żadnej wątpliwości, że nie chodzi tu o żadne złudzenia świetlne, lecz o rzeczywiste promienie, wychodzące z ciała tej kobiety. Gdy to zjawisko promieniowania zaczyna występować, Anna Monaro zaczyna równocześnie żałośnie jęczeć, przyczem puls jej z 70 podnosi się na 140, oddech z 24 na 48.

Podczas długotrwałych badań i obserwacyj prof. Protti nabrał przekonania, iż osobliwa ta kobieta cierpi na

jakąś idee fixe,

która w ciele jej, wewnątrz i na zewnątrz może wywołać ważne zmiany. Wzrost ilości uderzeń serca daje się — zdaniem dr. Protti — wyjaśnić wystąpieniem pewnych materyj w obiegu krwi, a mianowicie uczony włoski sądzi, iż w organiźmie Anny Monaro powstaje nadwyżka siarkanów. Na dowód tego prof. Protti pokazuje ciemną linję na szyi Anny Monaro, która biegnie tam, gdzie srebrny łańcuszek dotykał jej skóry. Siarkany mają tę właściwość, że przy podrażnieniu ultrafioletowemi promieniami stają się świecące. Jeżeli te siarkany są szczególnie silnie to za pośrednictwem ultrafioletowych promieni w krwi

zaczynają świecić.

Zdaniem prof. Protti żona włoskiego rybaka ma niezwykle intensywną utrafioletową siłę świetlną w krwi, która wzrasta szczególnie wydatnie w sercu, w mózgu i tętnicach, gdy krew szybciej krąży.

Dalsze obserwowanie i badanie „świecącej kobiety" z Pirano przyniesie może inne jeszcze rewelacje. Wedle teorji prof. Protti, jest możliwem, iż dokładne zbadanie ultrafioletowych właściwości w krwi Anny Monaro wyjaśni zagadkę jej promieniowania w sposób naukowy.

MIODOWE MIESIĄCE ZA DARMO!

LONDYN, 13.6. Anglja jest, jak wiadomo ,krajem, który dokłada wszelkich starań w celu propagowania ruchu turystycznego. Rozmaite znane angielskie uzdrowiska i letniska wymyślają coraz to nowe sposoby dla zdobycia jak największej ilości letników.

Na osobliwy pomysł wpadła ostatnio miejscowość Margate, chlubiąca się bardzo modną współcześnie w Anglji plażą. Oto chcąc w tych ciężkich czasach kryzysowych ściągnąć ku sobie jak najliczniejsze rzesze turystów, zarząd gminy Margate ogłosił, iż ofiarowuje wszystkim nowożeńcom angielskim bezpłatne bilety podróży, tudzież bezpłatne mieszkanie pod hasłem: „Miesiące miodowe za darmo".

Chcący korzystać z owych „free honeymoons" muszą tylko przedłożyć metrykę ślubną wspaniałomyśln. władzom miejskim w Margate, które dadzą natychmiast bezpłatny przytułek młodym żonkosiom. A pojawi się ich niechybnie sporo.

ANGLJA PROPONUJE POLSCE ROZPOCZĘCIE ROKOWAŃ HANDLOWYCH.

LONDYN, 13.6. Rząd brytyjski postanowił zaproponawać rządowi polskiemu rozpoczęcie oficjalnych rokowań handlowych między obu rządmai we wtorek 26 czerwca w Londynie.

ORKAN ZAMIENIŁ SAN SALVADOR W PERZYNĘ.

PANAMA. 13.6 Ostatnie wiadomości jakie nadeszły z San Salvadoru, gdzie orkan i powodzie wyrządziły straszliwe spustoszenia, określają liczbę zabitych osób na około 3000.

Jeziora te podniosły swój poziom wody o przeszło dziesięć metrów. Liczne w tej okolicy plantacje kawy mają całkowicie zniszczone tegoroczne zbiory.

Podróżni, którzy przybyli tu samolotami opowiadają ,że na jeziorach Gija i Coatepeque pływają wciąż stada olbrzymie bydła, owiec, koni i inn. zwierząt, które zaskoczyła woda na nadbrzeżnych łąkach.

Znowu wojna Japonji z Chinami

po porwaniu konsula w Nankinie

WARSZAWA, 13.6. Agencja Havasa donosi z Tokio że tamtejsze koła urzędowe skłonne są uważać porwanie wicekonsula japońskiego w Nankinie Kuramo to za najpoważniejszy incydent, jaki zaszedł między Japonją a Chinami od czasu zamordowania Sugiyamy w czasie buntu bokserów.

Istnieje przypuszczenie, że sprawy porwania należą do tajnej organizacji zbliżonej do kół antyjapońskich w Chinach i że celem porwania było stworzenie bardziej naprężonej sytuacji między Japonją a Chinami. Japońska opinja publiczna domaga się od rządu energicznych zarządzeń, celem zmuszenia Chin do stłumienia agitacji antyjapońskiej.

Minister spraw zagr. Hirota porozumiewał się w tej sprawie z władzami wojskowemi i marynarki wojennej.

Zdaniem dziennika „Niszi — Niszi" Japonja nie zadowoli się przeprosinami lub odszkodowaniem, lecz domagać się będzie zwolnienia Kuramoto w ciągu 24 — 48 godzin, w przeciwnym zaś wypadku uważając, że rząd chiński nie jest zdolny do utrzymania porządku. dokona desantu swych oddziałów wojskowych na terytorjum chińskiem.

7-letni chłopak ratuje ojca od ruiny

7-letni syn amerykańskiego farmera w stanie Arizona uratował niedawno majątek swego ojca, dzięki niezwykłej swojej dzielności.

Naogół położenie rolników amerykańskich jest równie ciężkie, jak rolników w innych krajach. Ojciec małego Jacka sprzedał jednak ostatnio dużą partję bydła, za którą zapłacono mu gotówką. W obecności syna schował farmer kilkadziesiąt tysięcy dolarów do swego biurka, poczem udał się do pobliskiego miasta. Żona farmera wraz ze starszem rodzeństwem wyjechała z domu do robót w polu.

Po pewnym czasie mały Jack, bawiący się przed domem, poczuł zapach dymu. Udawszy się na zwiady stwierdził, że w domu wybuchł pożar. Małemu odrazu przyszły na myśl schowane w biurku dolary. Poskoczył do pokoju ojca. Niestety biurko było zamknięte. W pierwszej chwili chłopak próbował biurko poruszyć i wynieść całe z domu. Niestety, mimo jego wysiłków, biurko ani drgnęło. Jack wybiegł z domu i powrócił po chwili z siekierą. Długo musiał rąbać 7-letni malec, zanim udało mu się wydobyć z biurka pieniądze. Zdołał jeszcze wybiec na dziedziniec i tam padł zemdlony. W takim stanie zastała go matka, która zaalarmowana pożarem pośpieszyła spowrotem do domu. Dzielny czyn chłopaka uchronił ojca od ruiny.

Woronow nie pomógł

Młody mąż żąda odszkodowania

Paryski sąd cywilny zajmie się w najbliższej przyszłości niezwykłą sprawą, w której wystąpi słynny profesor Woronow w charakterze pozwanego.

Pewien młody człowiek poznał młodą dziewczynę, wyznał jej swą miłość i oświadczył się o jej rękę. Przyjęty został życzliwie przez rodziców panienki i ustalono termin ślubu. Dopiero w tym momencie przyszły pan młody przypomniał sobie, że nie posiada dostatecznych kwalifikacyj do małżeństwa. Udał się spiesznie do znanych i sławnych specjalistów i prosił ich o pomoc. Specjaliści zgodnie uznali go wszyscy za nieuleczalnego. Jedna tylko klinika dr. Woronowa podjęła się przeprowadzenia operacji.

Narzeczony postarał się o odłożenie terminu ślubu, motywując to koniecznością wyjazdu w pilnych sprawach majątkowycch na dwa tygodnie. W tym czasie w klinice dr. Woronowa przeprowadzono operację. Uszczęśliwiony i pełen różowych nadziei narzeczony powrócił do Paryża, wziął ślub i tegoż dnia młoda para wyjechała do Włoch, gdzie miała spędzić miodowe miesiące.

Już w trzy dni później oboje byli spowrotem w Paryżu. Żona wróciła do swoich rodziców, mąż zaś wprost z dworca pojechał do kliniki. Po ostrem starciu z kierownikiem kliniki nieszczęśliwy małżonek wniósł za pośrednictwem adw. Pauliera skargę przeciwko prof. Woronowi, żądając odszkodowania za straty moralne i bezużyteczne cierpienia fizyczne.

Gdy postęp techniczny utrudnia walkę z bezrobociem...

Od kilku lat już państwa dotknięte bezrobociem wypowiedziały mu bardziej lub mniej zaciętą walkę, uciekając się do najrozmaitszych metod i sposobów. Zarówno jednak sama walka, jak i stosowane w niej metody traktowane są jako rzecz przejściowa, niezbędna. jedynie w okresie obecnej złej konjunktury gospodarczej, która wkrótce jednak przestanie być aktualną.

Wiara w całkowity powrót do normalnych stosunków z okresu przedkryzysowego jest mocna, a kryzys i związane z nim bezrobocie traktowane jest w dalszym ciągu jako objaw konjunkturalny, a nie strukturalny.

Poglądy te muszą odbijać się w sposób zdecydowany na większości metod, zastosowanych w walce z bezrobociem.

Byle w jakikolwiek sposób tymczasowo zatrudnić bezrobotnych, byle zająć się niemi; dzięki temu przetrwać spokojnie, bez zaburzeń aż do radosnego, a dającego już się wyczekiwać momentu poprawy gospodarczej.

Różnorodne systemy walki z bezrobociem charakteryzuje wspólna chęć przetrwania, a nie istotna troska o dalszy los ludzi, pozbawionych pracy.

Wśród tych nastrojów niezmiernie znamiennym jest głos dyrektora międzynarodowego biura pracy, który w dorocznem sprawozdaniu, przedłożonem na obecną konferencję ostrzega przed zbytnim optymizmem i złudzeniami stąd wynikającemi.

Sprawozdanie stwierdza, że bezrobocie istotnie w wielu krajach się zmniejszyło, że daje się zaobserwować wzrost produkcji w poszczególnych państwach, że pozatem zastosowano różne sposoby polepszenia doli tych, którzy nie mogą pracy znaleźć — a mimo to —

SYTUACJA NIE PRZESTAJE BYĆ POWAŻNĄ.

Istnieje bowiem w dalszym ciągu ogromna armja bezrobotnych: w trzech państwach najbardziej przemysłowych jest ich przeszło 15 miljonów (w Anglji — 2 milj., w Ameryce — 10 milj., w Niemczech — 3 miljony). Natomiast można stwierdzić z zupełną pewnością w kilku krajach, że tempo wchłaniania bezrobotnych przez przemysł jest powolniejsze, niż tempo powrotu do normalnych rozmiarów produkcji. Rozwój techniki nie został bowiem bynajmniej zahamowany naskutek kryzysu, przeciwnie kryzys był jednym więcej bodźcem dla przemysłowców do coraz oszczędniejszego posługiwania się siłą roboczą. Jest więc prawdopodobne, że nawet przy wzmożeniu się produkcji, rozmiar bezrobocia pozostanie większy, niż był w 1928 r., a zapotrzebowanie siły roboczej nie będzie mogło nigdy rosnąć dość szybko, aby zrównoważyć z jednej strony postępy techniczne, a z drugiej strony normalny wzrost ludności robotniczej.

Wnioski swoje dyrektor międzynarodowego biura pracy wysnuwa na zasadzie odpowiedzi na ankietę, w której biorące udział państwa z pewnością raczej mają tendencję do przedstawienia sytuacji w korzystniejszem świetle. A jednak ze sprawozdanie tego wynika wyraźnie, że bezrobocie obecnie nie przeminie wraz z ewentualnem zakończeniem kryzysu gospodarczego że do rezerwowej armji pracy, jaka istniała i przed kryzysem, dojdą i dochodzić będą stale nowe szeregi pozbawionych pracy.

W WALCE Z BEZROCIEM NALEŻY WOBEC TEGO SZUKAĆ LEKARSTW INNYCH,

będących dostateczną przeciwwagą dla odbywających się równocześnie procesów technicznych. Za lekarstwo takie świat pracy uznał już oddawna skrócenie czasu pracy. Genjusz ludzki nie poto przecież stworzył maszynę, by maszyna ujarzmiła go, uczyniła z niego nędznego parjasa, wyrzuconego po za nawias społeczeństwa, ale poto, mu służyła, żeby życie jego uczyniła lżejszem.

Skrócenie czasu pracy wobec postępu technicznego wydaje się być rozwiązaniem prostem. Do rozwiązania tego ucieka się już zresztą szereg państw, stosując je jako tymczasowe lekarstwo na bezrobocie. Według sprawozdania międzynarodowego biura pracy obok Stanów Zjednoczonych, gdzie szereg kodeksów pracy Roosevelta wprowadziło już 32 i 40-godzinny tydzień pracy i gdzie wewnątrz przemysłów. uregulowanych na nowych zasadach 90 proc. przemysłowców zatrudnia pracowników nie dłużej, niż 40 godzin tygodniowo-metodę tę stosują częściowo i inne jeszcze państwa, jak Niemcy, Kanada, Australja. Mimo to jednak niewielkie są szanse uchwalenia międzynarodowej konwencji o 40-godzinnym tygodnia pracy, która stanowi jeden z głównych punktów programu rozpoczętej już dorocznej konferencji pracy.

Na ogólną liczbę 58 państw, odpowiedzi udzieliło 27, w tem dużo państw przemysłowych odpowiedziało odmownie (Belgja), lub też tak wykrętnie i z tyloma zastrzeżeniami (Francja), że jest prawie równoznacznie z odmową. Niemcy nie dały żadnej odpowiedzi, a Anglja wysunęła w ostatniej chwili nowy całkiem projekt uzależnienia czasu pracy od rodzajów przemysłów

Zaledwie 9 państw (Polska) wyraziła zasadniczą zgodę, należy się więc spodziewać, że konferencja ograniczy się raczej do merytorycznej dyskusji i przeprowadzenia następnie nowej ankiety.

Zobaczymy, czy życie zechce tak długo czekać.

J. M.

Jak i kiedy będą wydawane obligacje

pożyczki narodowej

Wczoraj opublikowane zostało w „Dzienniku Urzędowym" rozporządzenie ministra skarbu o wydawaniu obligacyj pożyczki narodowej, oraz o prawach ich obrotu.

Obligacje pożyczki narodowej wydawane będą subskrybentom za pośrednictwem banku polskiego, banku gospodarstwa krajowego, pocztowej kasy oszczędności, państwowego banku rolnego i kas urzędów skarbowych oraz za pośrednictwem upoważnionych przez komisarza generalnego pożyczki narodowej komunalnych kas oszczędności, banków i innych placówek subskrypcyjnych.

Wydawanie obligacyj subskrybentom. którzy całkowicie pokryli sybskrybowaną kwotę: a) jednorazowo gotowizną, b) należnościami od skarbu państwa, c) w 6 ratach w terminie do dnia 5 marca 1934 r., rozpocznie się z dniem 1-go lipca 1934 r. przyczem równocześnie z wydaniem obligacji będzie wypłacona należność za pierwszy kupon.

Termin wydawania obligacyj, za które należność uiszczona została po 5 marca r. b., będzie podany później.

Osobne rozporządzenia ustalą zasady i warunki. na których obligacje pożyczki narodowej będą mogły być zastawione, jako też przyjmowane tytułem wpłat na składki przy ubezpieczeniach na życie.

Jednocześnie ukazało się wczoraj rozporządzenie ministra skarbu o wprowadzeniu obligacji pożyczki narodowej w odcinkach po 10.000 złotych. Dotychczas obligacje pożyczki narodowej miały opiewać na 50, 100, 500 i 1.000 złotych.

ROZMAITOŚCI

WYSTAWA BIBLJOTECZNA W RZYMIE.

W salonach akademji królewskiej św. Łukasza została otwarta wystawa bibljoteczna włoska, która obejmuje szczególniej nabytki i dary, które w ostatnich czasach zwiększyły majątek kulturalny Włoch. Objekty te pochodzą z licytacji dokonanych w Londynie w Paryżu, w Zurychu, Frankfurcie i Monachjum. Rząd bowiem włoski starał się wyławiać przy pomocy czynników dyplomatycznych wszelkie rzadsze dzieła, będące w związku z kulturą włoską.

Otwarcie wystawy odbyło się bardzo uroczyście. Ugo Ojetti, członek Akademji Italskiej w przemówieniu swem podniósł olbrzymie znaczenie troski Państwa o gromadzenie zabytków kulturalnych, jak też o umożliwienie dostępu do nich. Wspomniał, że pierwszym zbieraczem i założycielem bibljotek publicznych, jak opowiada Swetonjusz, był Cezar. Bibljoteki gminne powodują rozwój duchowy ludu, stąd też mówca zachęcił do najenergiczniejszego popierania tej zapoczątkowanej już akcji.

Wiadomości radjowe

U ŹRÓDEŁ POŻYTECZNEJ LEKTURY.

Sobotnia pogadanka literacka o g. 18 „Co czytać" będzie dalszym ciągiem z cyklu rozpoczętych w sezonie letnim omówień i sprawiedliwych krytyk książek ukazujących się na rynku pisarskim. Omówienia pozwolą niejednemu ze słuchaczy zorjentować się w nagromadzonym balaście beletrystycznym, którym jest zarzucony rynek czytelniczy, a jednocześnie skieruje słuchacza do źródeł literatury wartościowej i pożytecznej.

KATEDRA TELEWIZJI NA UNIWERSYTECIE AMERYKAŃSKIM.

Jak donoszą ze St. Zjedn., 1 maja b. r. było tam czynnych 29 telewizyjnych stacyj radjowych. Liczba amatorów. którzy odbierają programy telewizyjne, zbliża się do 10.000.

Ciekawe, że Uniwersytet Jowa wprowadził telewizję jako przedmiot naukowy do swego programu. Przy pomocy telewizji na Uniwersytecie są m. in. wykładane następujące przedmioty: statystyka, rysunki, podstawowe elementy sztuki oraz pokazy ruchów warg i języka przy wymowie języka francuskiego. Kierownictwa Uniwersytetu wychodzi z założenia, że niedoskonała jeszcze telewizja jest lepsza od żadnej, gdyż człowiek odbiera swe wrażenia w 63 proc. przy pomocy wzroku, a tylko w 13 proc. przy pomocy uszu.

POMOC RADJA W ZWALCZANIU BEZROBOCIA.

Jak wiadomo Polskie Radjo nadaje stale informacje ministerjum pracy i opieki społecznej o wolnych posadach. Informacje te specjalnie ważne dla bezrobotnych, są też przez nich pilnie słuchane.

Ponieważ jednak wielu bezrobotnych niema dostępu do odbiorników radjowych Biuro Pośrednictwa Pracy w Łodzi, oraz ekspozytury w Kaliszu, Piotrkowie, Tomaszowie Mazowieckim, Pabjanicach i Radomsku — zainstalowały u siebie aparaty radjowe celem natychmiastowego odbierania komunikatów o wolnych posadach. Komunikaty te nadawane są dwa razy w tygodniu, a mianowicie we wtorek i piątek o godz 13.55.

Wówczas gromadzą się przed głośnikami Biur Pośrednictwa Pracy bezrobotni i słuchają czy niema dla nich gdzieś odpowiedniej pracy.

DJALOGI SZCZEPKA I TOŃKA.

Na półkach księgarskich ukazała się książka Szczepka i Tońka, dwuch najpopularniejszych postaci Wesołej Lwowskiej Fali, zawierającą 12-cie najbardziej znanych i wesołych djalogów radjowych.

Zakończenie roku szkolnego w Zagłębiu Dąbrowskiem

Nabożeństwo w świątyniach i rozdanie świadectw

Dziś w całej Polsce, a więc i w Zagłębiu Dąbrowskiem, kończy się nauka w szkołach zarówno średnich jak i powszechnych.

Po całorocznej żmudnej pracy młodzież opuści mury szkolne, by podczas dwumiesięcznego okresu wakacyjnego zaczerpnąć nowych sił do pracy w przyszłym roku.

Dla wielu dzieci tak upragnione i oczekiwane wakacje nie przyniosą radości, gdyż będą musiały pozostać w zadymionem Zagłębiu wśród szarych murów w spiekocie letniego słońca.

Zaledwie część dzieci zamożnych rodziców wyjedzie na letnie wywczasy i część, jakże nieproporcjonalnie mała, wyjedzie na kolonje letnie, urządzone przez magistraty poszczególnych miast, reszta musi pozostać w domu.

Jutro w godzinach rannych odbędzie się w świątyniach nabożeństwo na zakończenie roku szkolnego, poczem młodzież uda się do swych szkół, gdzie odbędzie się rozdanie świadectw.

230 dzieci wyjeżdża z Dąbrowy na kolonje letnie do Okradzionowa

Magistrat dąbrowski, wzorem lat ubiegłych wysyła w tym roku dzieci niezamożnych rodziców ze szkół powszechnych na kolonje letnie do Okradzionowa.

Już w poniedziałek, dn. 18 bm. **wyjeżdża pierwsza partja dzieci w liczbie 230.** Po miesiącu wysłana zostanie na kolonje druga partja..

Niezależnie od stałych kolonji w Okradzionowie magistrat, jak w roku ubiegłym, urządza w mieście **półkolonje w dwuch turnusach po 200 dzieci.**

Dzieci przebywać będą przez cały dzień na powietrzu na terenach parku miejskiego na Zielonej, tam będą otrzymywały pożywienie. W razie niepogody dzieci gromadzić się będą na zabawy w szkole powszechnej nr. 5.

Prócz tego magistrat urządza **półkolonje dla dzieci z przedszkoli.** Jedna półkolonja dla 50 dzieci urządzona zostanie na terenach ogródków działkowych na „Legjonowie", dwie inne dla 100 dzieci w śródmieściu; w ogródku towarzystwa przeciwgruźliczego i w ogródku przedszkola miejskiego.

Opieki szkolne szkół powszechnych nr. nr. 2, 3 i 6 wysyłają również na kolonje letnie **po 35 dzieci (harcerzy).** Magistrat i tym kolonjom udziela pomocy materjalnej.

Ogółem więc w roku bieżącym wyjedzie na stałe kolonje **do Okradzionowa około 450 dzieci, opieki szkolne wysyłają zgórą 100 dzieci, z półkolonji korzystać będzie ogółem 550 dzieci.**

Zebranie organizacyjne święta morza

w Dąbrowie

Odbyło się onegdaj w Dąbrowie zebranie organizacyjne święta morza, przy udziale kilkudziesięciu osób, przedstawicieli organizacyj społecznych, związków, nauczycielstwa, duchowieństwa itp.

Po omówieniu w ogólnych zarysach programu uroczystości dokonano wyboru komitetu wykonawczego, w skład którego weszli pp.: **prez. Kaczkowski (przewodniczący), inż. Jackiewicz (wiceprzewodniczący), wiceprezydent Trzęsimiech, ks. proboszcz Niedzwiedzki, dyr. Wierzbicki, Torbus, inż. Knuda, A. Konarski i Dudziński.**

Prace komitetu podzielono między 4 sekcje: **finansowo - zbiórkową, w skład której weszli pp.: inż. Paszkowski (przewod.), Około - Kułakowa (wiceprzewod.), Domaszewska, Englerd, Modelski, Wachelko, Knapik, Morawiecki i Żurabowski; pochodową, w skład której weszli pp.: W. Kałószek (przewod.), Buczek (wiceprzewod.), Kłębek, Jędrusik, Fonder i Szary; imprez, w skład której weszli pp.: W. Koralewski (przewod.), dr. Niepielski (wiceprzewod.), Piaskowski, Pałecz, inż. Bronakowski, Koralik, inż. Jackiewicz, Południkiewicz, Wolski, Buzoń i Kołodziejski; propagandowo - dekoracyjną, w skład której weszli pp.: Berbecka (przewod.), Lewicka (zastęp. przewod.), Witkowski, Szkupowa, inż. Kunda, prof. Sierko, prof. Rembertowski, prof. Augustyński i prof. Barski.**

Wszystkie sekcje mają prawo kooptacji. Do komitetu wykonawczego, prócz wyżej wymienionych wchodzą również przewodniczący poszczególnych sekcyj.

Zaprzysiężenie 35 członków Legjonu Młodych

w Dąbrowie

W sali „Kuźnicy" w Dąbrowie miejscowy obwód legjonu młodych urządził piękną uroczystość zaprzysiężenia nowych członków, połączoną z obchodem dnia spółdzielczości.

Po przemówieniu **p. Łukasiewicza** dłuższy referat na temat współczesnych doktryn ekonomicznych i spółdzielczości wygłosił **p. Karol Kowalik.**

Następnie przemawiał komendant obwodu L. M. **p. Torbus,** który, zwracając się do nowych członków legjonu młodych, życzył im owocnej pracy i wiary w zwycięstwo idei młodolegjonowej, opartej na najszlachetniejszych przesłankach obozu Marszałka Piłsudskiego.

Następnie odbyło się ślubowanie 35 kandydatów. W imieniu legjonistów przemówienia wygłosili pp.: **Wojtaszanka i Zawolski.**

Bezpieczna gra

Ogień, odpowiednio stosowany ,jest niewątpliwie najpożyteczniejszem zjawiskiem na świecie, ale w innych warunkach staje się żywiołem niezmiernie groźnym i niebezpiecznym. To samo odnosi się do wody. Nie możemy żyć bez wody, ale w katastrofie, spowodowanej przez wodę, łatwo tracimy życie i dobytek. Nie rzecz zatem sama w sobie rozstrzyga o wszystkiem, ale częściej jej zastosowanie i ujęcie.

Tak samo jest z grą. Może być niezmiernie szkodliwa społecznie i indywidualnie, a może być bardzo pożyteczna i przyjemna. Hazard karciany jest niewątpliwie jednem z najbardziej niebezpiecznych i szkodliwych zjawisk. Grający ma natychmiastowe rezultaty i ma możność nieustannego podwyższania stawek w nieskończoność. Przez jeden wieczór — może przegrać cały majątek. Wygrać zaś może tylko tyle, ile w danej chwili ma pieniędzy przed sobą, bo wygrana jest równa stawce. Gdy zaś nawet wygra, ma świadomość, że dopuścił się czynu nieetycznego. Siebie ocalił, ale skrzywdził i zrujnował swego partnera. Słusznie zatem hazard karciany jest zabroniony i tępiony przez państwo.

Jakże inną jest gra na loterji. Wkład to cena losu. Los w każdej klasie, czyli mniej więcej raz na miesiąc kosztuje 40 zł., a ćwiartka 10 zł. Na takie ryzyko może sobie każdy człowiek pozwolić bez żadnej szkody dla siebie i swoich. Wygrana nie jest w żadnym stosunku do wkładu. W pierwszej klasie wynosi 100.000 zł., a w czwartej aż miljon! Gdy zaś ktoś wygra i podniesie wygraną, nikogo nie ograł i nikogo nie skrzywdził.

Jest to gra w całem tego słowa znaczeniu społecznie bezpieczna, a dla wielu ludzi — jedynym sposobem spełnienia ich marzeń.

A zatem pamiętajcie: ciągnienie I klasy rozpoczyna się 19 czerwca.

Groźna szajka złodziei

przed sądem okręgowym w Sosnowcu

Z początkiem br. na terenie Sosnowca i okolicy grasowała jakaś szajka nieuchwytnych złodziei mieszkaniowych, która dokonała szeregu poważnych kradzieży. Tajemnicza szajka włamała się do mieszkania **inż. Jerzego Bijasiewicza w Sosnowcu** przy ul. prez. Mościckiego 23, gdzie łupem jej padła cenna kolja brylantowa, biżuterja i gotówka na kilka tys. złotych, do nie mniej poważnych należały też kradzieże dokonano u niejakiego **Fogla w Niwce i u kupca Zyngiera w Sosnowcu.**

Śledztwo w sprawie tych kradzieży dało rewelacyjne wyniki. Okazało się, że do szajki tej należało cztery osoby: **32-letni Dawid Jubelherc i 31-letni Josek Gnat z Sosnowca (Promyka 14), oraz 32-letni Kałma Lubelski i jego żona Estera z Jęzora.**

Szajka zorganizowana była przez międzynarodowego złodzieja Joska Gnata, noszącego w świecie złodziejskim w kraju i zagranicą pseudonim „Genzele". Szajka po popełnieniu każdego włamania wyjeżdżała do Poznania i temu zawdzięczała swe bezkarne grasowanie.

Wczoraj w sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się rozprawa w sprawie kradzieży u inż. Bijasiewicza. Wobec stwierdzenia, że kradzieży tej dokonał sam Jubelherc, sąd skazał go na rok więzienia, pozostałych zaś członków szajki, którzy pozostają nadal w więzieniu w związku z innemi kradzieżami, sąd w tej sprawie uniewinnił.

KRONIKA

Czerwiec 14 Czwartek	Dziś: Bazylego Jutro: Wita i Modesta Wschód słońca: 3.14 Zachód słońca: 19.35

WARSZAWA

Czwartek, 14 czerwca.

6.30. Kiedy ranne wstają zorze. 6.35. Płyty. 6.40. Gimnastyka 6.55. Płyty. 7.05 Dz. por. 7.10. Płyty. 7.20. Chwilka pań domu 7.30. Rozmaitości. 11.57. Sygnał czasu. 12.00. Hejnał z Krakowa. 12.03. Wiadomości meteorologiczne. 12.05. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10 Transmisja koncertu ze Lwowa. 13.00. Dziennik południowy. 13.05. Program dla dzieci. 13.20. Płyty. 14.00. Wiadomości o eksporcie polskim. 14.0[illegible]. Wiadomości gospodarcze. 16.00. Płyty. 16.30. Koncert Chóru „Harfa". 17.00. Skrzynka pocztowa. 17.15. Muzyka lekka. 18.00. Pogadanka dla kobiet. 18.15. Słuchowisko p. t. Dlaczego powinniśmy należć do orga 19.10. Program na dzień następny. 19.15 nizacyj kobiecych. 19.00. Rozmaitości. Płyty. 19.50. Wiadomości sportowe. 20.00. Myśli wybrane. 20.02. Przegląd teatral Dziennik wieczorny. 21.00. Transmisja z ny. 20.12. Koncert muzyki lekkiej. 20.50. Gdyni. 21.02. Wiadomości rolnicze. 21.12. Koncert popołudniowy wykona orkiesymfoniczna P. R. 22.00. Odczyt ze Lwowa. 22.15. Muzyka lekka. 22.45. Odczyt w języku angielskim. 23.00. Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej i komunikaty policyjne.

KATOWICE

Czwartek, 14 czerwca.

6.30 Audycja poranna z Warszawy. 11.45. Program na dzień bieżący. 11.50. Wiadomości bieżące. 11.57. Sygnał czasu. 12.00. Hejnał z Krakowa. 12.03 Transmisja z Warszawy. 13.20 Płyty. 14.00. Transmisja z Warszawy. 14.15. Giełda zbożowa. 16.00. Płyty. 16.30. Transmisja z Warszawy. 17.00. Skrzynka pocztowa. 17.15. Transmisja z Warszawy. 19.00. Feljeton sportowy. 19.15. Płyty. 19.50. Transmisja z Warszawy. 19.55. Wiadomości sportowe. 20.00. Transmisja z Warszawy. 20.02. Program na dzień następny. 20.07. Rozmaitości. 20.12. Muzyka lekka. 20.50. Dziennik wieczorny. 21.00. Transmisja z Gdyni. 21.02. Płyty. 21.12. Transmisje z Warszawy i Lwowa.

Z Kielc

(k) **Wystawa prac uczniów państw. gimnazjum im. J. Śniadeckiego w Kielcach.** W dn. 12 czerwca nastąpiło otwarcie prac uczniów państw. gimnazjum im. J. Śniadeckiego. Dużą salę gimnastyczną wypełniły bardzo ciekawe, artystycznie zgrupowane zbiory z zakresu rysunków i prac ręcznych.

Specjalną uwagę zwracają studja portretowe, precyzyjnie wykonane pomoce naukowe do geografji, przyrody i fizyki, kajaki, narty, modele samolotów, bardzo estetyczne szkatułki itp.

Wystawę powyższą winni przedewszystkiem zwiedzić rodzice i uczniowie innych szkół.

Wystawa będzie otwarta do 15 bm. włącznie, codziennie od 8 rano, do 6 popołudniu.

Wstęp od osoby 5 groszy.

(k) **Morderey w potrzasku.** W związku z usiłowaniem zabójstwem Łasaka Józefa we wsi Trzebica, pow. stopnickiego, przeprowadzonem dochodzeniem ustalono, że czynu tego dopuścili się Jurczyk Jan i Motyka Jan, mieszkańcy wsi Parchocin, przyczem Motykę Jana — ujęto i przekazano władzom sądowym.

(k) **Powiesił się z nędzy.** Onegdaj około godz. 5.30 rano w osadzie Kunów, pow. opatowskiego, popełnił samobójstwo przez powieszenie się na sznurku do wieszania bielizny na strychu — Pikus Jan.

Przyczyna — przewlekła choroba oraz ciężkie warunki materjalne.

(k) **Pocztowiec spadł z roweru.** Onegdaj na ulicy Sienkiewicza w Kielcach, Baran Wincenty, funkcjonarjusz urzędu pocztowego, zam. przy ul. Zagórskiej 112, w czasie jazdy rowerem, wskutek złamania się widełek — upadł na bruk, doznając ogólnego potłuczenia.

(k) **Zasypany ziemią.** Strzelec Magdalena, mieszkanka wsi Jawór, pow. kieleckiego, zameldowała, że jej mąż Józef Strzelec, w czasie pracy w kamieniołomach Wiśniówka — Mała, został zasypany ziemią i po przewiezieniu do szpitala św. Aleksandra w Kielcach zmarł.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś, dn. 14 bm. o godz. 20.15 — powtórzenie rewji artystyczno - literackiej pt. „DRZWIAMI I OKNAMI“, w której udział bierze cały zespół z p. Erwanem na czele. Ceny miejsc od 25 gr. do zł. 1.70. Przedsprzedaż w firmie p. W. Czechowskiego.

KONCERT HERMANA SIMBERGA.

W nadchodzącą sobotę, dn. 16 bm. o godz. 20.30 odbędzie się w teatrze miejskim jedyny koncert p. Hermana Simberga, pierwszego tenora opery La Scala w Medjolanie i opery w Berlinie. Przedsprzedaż biletów w firmie p. W. Czechowskiego, ul. 3 maja. Ceny biletów od 75 gr. do zł. 4.40.

——oOo——

ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH W CZELADZI.

Akcja zatrudniania bezrobotnych w Czeladzi, prowadzona jest dość intensywnie. Bezrobotni zatrudnieni są przeważnie przy budowie ulic w mieście i niwelacji boiska miejskiego. Wszystkie roboty finansowane są przez fundusz pracy.

Bezrobotni początkowo za swą pracę otrzymywali mąkę, obecnie otrzymują pieniądze. W szybkim tempie prowadzone są roboty przy budowie ulic: Szpitalnej i Kościelnej, które wyłożone będą klinkierem. Klinkier miasto otrzymało w długu od sejmiku będzińskiego. Duży postęp pracy daje się zauważyć na boisku miejskiem przy budowie bieżni. Bieżnia zniwelowana jest do połowy. Biegnie ona dookoła boiska piłkarskiego. Na martwym punkcie utknęła praca przy budowie szatni, którą rozpoczęto przed kilku miesiącami i do tego czasu nie została ukończona, aczkolwiek kluby sportowe na szatnię oczekują z dnia na dzień. W tych dniach magistrat wzmocnił prętami żelaznemi gmach sądu grodzkiego w Czeladzi, któremu przez zarysowanie się ścian groziła w niedalekiej przyszłości ruina. Gmach sądowy należy do galerji starych budynków w mieście.

———

— **Podziękowanie.** JWPanu Tadeuszowi Prugarowi składam podziękowanie za zwrot zgubionej przezemnie branzoletki, a jednocześnie przeznaczam do dyspozycji komitetu funduszu szkolnego zagranicą zł. 10.

Janina Fabrycy.

— **Prez. Kaczkowski w Warszawie.** Prezydent Kaczkowski wyjechał do Warszawy w sprawach miasta do ministerjum spraw wewnętrznych. Prez. Kaczkowski uczestniczyć będzie w konferencji w funduszu pracy i w banku gospodarstwa krajowego.

— **Stemplowanie legitymacyj urzędników państwowych.** Jak nas informują, legitymacje urzędników państwowych muszą być uzupełnione nowym nadrukiem z zaznaczeniem opłat za bilety kolejowe. Legitymacje stare, nie przestemplowane z dn. 1 lipca będą nieważne. Wiadomość ta jest szczególnie ważna dla nauczycielstwa, z uwagi na ferje wakacyjne i z tem związane wyjazdy.

— **Wystawa prac uczenic szkoły powszechnej i gimnazjum żeńskiego im. H. Rzadkiewiczowej** w Sosnowcu otwarta w lokalu tegoż gimnazjum (ul. Deblińska 1) w dniach 15 i 16 czerwca br. od godz. 10 do 17-tej.

— **Kolonje letnie seminarjum nauczycielskiego w Sosnowcu.** Tegoroczne kolonje letnie seminarjum nauczycielskiego męskiego w Sosnowcu urządzone zostaną w Zakopanem. Kolonje prowadzić będzie dyr. Wł. Mazur. Koło opieki przy seminarjum przyjmuje zapisy na kolonje.

— **Zarząd koła O.Z.P.R. Sosnowiec—Śródmieście** urządza w dniu 17 bm. (niedziela) wycieczkę towarzyską w lasy Gołonoga nad strumykiem dla członków koła i ich rodzin.

Zbiórka uczestników wycieczki w lokalu „Kuźnicy“ Warszawska 22 o godz. 5 rano, odjazd do Gołonoga punktualnie o godz. 5.22, koszty przejazdu tam i z powrotem wynoszą zł. 1.60 od osoby. O liczny udział w wycieczce uprasza się.

Z prac związku straży pożarnych

woj. kieleckiego

W Kielcach odbyła się dwuchdniowa odprawa członków korpusu technicznego okręgu kieleckiego, na której wiceprezes W. Zwirski, insp. J. Plebanek i instruktor J. Pienkowski wygłosili referaty na temat spraw organizacyjnych i wyszkoleniowych.

W drugim dniu odprawy kpt. Bielenkin referent wych. fiz. centrali związku przeprowadził kurs sędziowsko-łuczniczy dla instruktorów oraz w dniu tym odbyły się wewnętrzne zawody strzeleckie dla członków korpusu technicznego okręgu wojewódzkiego. Honorowy strzał w imieniu wojewódzkiego zarządu okręgu dał wiceprezes Wacław Zwirski, poczem do zawodów stanęło 16 instruktorów z inspektorem na czele. Na 300 możliwych punktów wyróżnili się zajmując pierwsze miejsce instruktor Klemens Jerwa z Sandomierza uzyskując 247 kpt., II miejsce starszy instr. Nikodem Kałkowski z Olkusza — 235 kpt., III miejsce starszy instr. Longin Jaroszewski z Będzina — 215 kpt.

Następnie pod przewodnictwem wiceprezesa W. Zwirskiego, odbyło się posiedzenie zarządu okręgu kieleckiego, na którem omówiono sprawy organizacyjne, techniczne, personalne i bieżące.

Wreszcie w dn. 9 i 10 bm. pod przewodnictwem inspektora J. Plebanka przeprowadzono kurs dla kandydatów na sędziów konkursowych dla powiatów: kieleckiego, stopnickiego, pińczowskiego, jędrzejowskiego, koneckiego, opatowskiego, sandomierskiego i opoczyńskiego.

Burza z piorunami w pow. kieleckim

Onegdaj nad Kielcami i terenem powiatu kieleckiego przeszła gwałtowna burza z piorunami wyrządzając znaczne szkody w polach i spustoszenia w zabudowaniach gospodarskich.

W czasie szalejącej burzy na polu obok Daleszyc, pow. kieleckiego, został zabity od uderzenia pioruna Michał Łosak, lat 61, mieszkaniec Daleszyc.

W tym samym mniej więcej czasie drugi piorun uderzył w dom brata zabitego Łosak, Piotra, zam. również w Daleszycach, pozostawiając jedynie ślady naruszenia dachu i ścian.

Wypadek ten miejscowa ludność komentowała jako dopust Boży na rodzinę Łosaków, od której poczęto stronić, obawiając się ściągnięcia kary na siebie.

We wsi Bronkowice, gm. Bodzentyn, od uderzenia pioruna spalił się dom Grzegorza Komendy, oraz stodoła i obora, wart. 4.500 zł.

We wsi Kowala-Mała, gm. Dyminy, piorun uderzył w dom Wincentego Kubickiego wskutek czego spalił się dach i sprzęty gospodarskie, wart. 1.200 zł.

Dzikie wybryki pijanych rekrutów

w pow. olkuskim

Wsie Sierbowice i Szyce w gminie kidowskiej wyglądają jakby po napadzie hordy tatarskiej. Przy trakcie wioskowej w obydwuch wsiach zamiast szyb, z każdego prawie domu wyglądają puste otwory.

Dzieła zniszczenia w domostwach dokonali rekruci z Szyc, powracający onegdaj w nocy z poboru wojskowego z Olkusza. Uzbroiwszy się w kamienie, rzucali je w każde napotkane okno przy drodze w obydwuch wsiach. W ten sposób **wybili ogółem około 90 szyb w 24 domach.**

W pewnym domu w Szycach na hałas z ulicy wyjrzała przez okno Joanna Krawczykowa, która ciekawość swą okupiła kalectwem, bowiem jeden z kamieni trafił ją w oko. Ranną odwieziono do szpitala w Sosnowcu, gdzie dokonano operacji.

Obłędna wprost „zabawa“ rekrutów wywołała panikę w obydwuch wioskach, gdyż zbudzona ludność wybijaniem szyb i dzikiemi krzykami, była pewną, że ma się do czynienia z jakimś napadem.

Dzikie wybryki rekruckie powinny być surowo ukarane.

Słodka historja

Wyjątkowo słodka sprawa była przedmiotem rozpraw sądu grodzkiego.

Publiczność, słuchając zeznań oskarżonego, bez przerwy łykała ślinkę, a nawet surowy i poważny zwykle woźny sądowy, nie mógł się opanować, żeby się od czasu do czasu nie oblizać.

Bohaterem sprawy był Abram Pielusznik, oskarżony o kradzież trzech słojów konfitur z prywatnej śpiżarni p. Pelagji Zagościńskiej.

— Pan sędzia może sobie pomyśleć, że ja jestem łakomczuch na słodkie rzeczy — mówił p. Abram.— Wcale nie, panie sędzio. Ja nawet wolę słone. Coś pikantnego. Kawałek łosoś, kilkie, dobry śledź, albo świeżą szprotkę.

Ale tego coś miałem taki niesmak w ustach. Gorzko mnie było. I jak zobaczyłem tyle konfitury, to mnie wzięła chęć.

— No i wziął oskarżony aż cztery słoiki?

— Przepraszam, tylko trzy. Truskawki, maliny i wiśnie... Wyszedłem na schody i potem sie odbył ten dramat.

— Jaki dramat?

— Sie przewróciłem, sie potłukłem i sie ze mnie zrobił jeden wielki kompot. Z nosa mnie leciał sok malinowy, ze spodni mnie sie sypali wiśnie, w uszach miałem truskawki.

Oj to ja wtedy byłem słodki facet! Pojęcia pan sędzia niema! Jak mnie podnieśli i zaczęli prowadzić do komisarjatu, to sie na ulicy zrobił taki rejwach, że aż mnie wstyd było. Chłopaki za mną lecieli i mnie wszyscy chcieli lizać. Jeden to chciał złapać truskawkie z ucha i mnie mało całe ucho nie wyrwał.

Panienki to sie do mnie śmieli! Jeszcze w życiu nie miałem takiego powodzenia! Która na mnie spojrzała, odrazu ślinka szła jej do ust.

A ja chodziłem, kapałem ze słodkiemi malinami i płakałem z gorzkiemi łzami...

Wobec przyznania się p. Pielusznika do winy sąd już świadków nie badał.

Ze względu na bogatą przeszłość „słodkiego faceta“ sąd wymierzył mu 6 miesięcy więzienia.

SMUTNY EPILOG TOWARZYSKIEJ LIBACJI PRZED SĄDEM OKRĘGOWYM W SOSNOWCU.

P. Władysław Sierpiński, lat 31 (Sosnowiec,, 1-go Maja 10) jest człowiekiem niezwykle towarzyskim i jako stały bywalec wielu restauracyj, byłby nieocenionym klientem, gdyby płacił. Niestety zwyczaju tego nie miał.

Po każdej konsumcji gęsto zakrapianej wyborową, p. Sierpiński wymykał się z lokalu cichaczem i nawalał rachunek. Wszystko jednak— jak mówi przysłowie, — ma swój koniec.

Ostatnio S. zawitał w towarzystwie dwuch przyjaciół do restauracji p. Nieszczyńskiego przy ul. Małachowskiego 30 w Sosnowcu. Towarzystwo bawiło się doskonale, gdy w momencie największego nasilenia zabawy, zauważono brak p. Władysława, który zjadł, wypił i według zwyczaju wyniósł się po angielsku.

Sprawa oparła się o sąd okręgowy, który skazał notorycznego darmozjada na 500 złotych grzywny.

——oOo——

— **Do wychowanków szkoły powszechnej w Porąbce.** Zarząd koła wychowanków szkoły powszechnej w Porąbce zawiadamia swych członków, że w nadchodzącą niedzielę, dn. 17 bm. o g. 10 rano odbędzie się pierwsze ogólne zebranie.

— **W sprawie wycieczki nad morze.** W uzupełnieniu wczorajszej notatki w sprawie organizowanej przez zarząd okręgowy ligi morskiej i kolonjalnej Zagłębia węglowego w Katowicach wycieczki nad morze pociągiem nr. 3 pod nazwą **„Zagłębie Dąbrowskie nad polskie morze“**, zarząd oddziału L. M. i K. w Będzinie komunikuje, że zapisy na tę wycieczkę przyjmują wszystkie oddziały L. M. i K. w powiecie będzińskim.

W Będzinie zapisy przyjmuje sekretarjat miejscowego oddziału L. M. i K. codziennie do dnia 19 bm. w godzinach od 8 do 15 w gmachu starostwa (pokój nr. 27).

— **Przedstawienie w szkole nr. 18 w Sosnowcu.** W dn. 17 bm. staraniem O. M. P. odbędzie się przedstawienie w szkole powszechnej nr. 18 przy ul. Dębowej 33, na program którego złożą się: humoreska sceniczna pt. „Rapaport na ćwiczeniach“, część koncertowa: popisy orkiestry, deklamacje, recytacje chóralne i śpiew, a na zakończenie komedja jednoaktowa Fredry pt. „Kalosze“. OMP. liczy na życzliwe poparcie ze strony społeczeństwa. Bilety są do nabycia w sekretarjacie ogniska przy ul. Dębowej 26, codziennie od godz. 17 do 19-ej.

— **Zebranie ZZZ. w Strzemieszycach** Związek zawodowy robotników przemysłu budowlanego ZZZ. w Strzemieszycach wzywa wszystkich członków na zebranie, które się odbędzie w dn. 17 bm. w niedzielę, o godz. 2 popoł. w lokalu związku rezerwistów przy ul. Warszawskiej.

Robotnicy budowlani niestowarzyszeni dotąd w ZZZ. oraz robotnicy niewykwalifikowani zatrudnieni przy robotach publicznych, zamieszkali na terenie gminy olkusko - siewierskiej proszeni są o jaknajliczniejsze przybycie.

— **Z targowicy w Mysłowicach.** Na targowicę w Mysłowicach spędzono ub. tygodnia 521 szt. bydła, 1.314 szt. świń i 180 szt. cieląt, razem 2.015 szt. zwierząt. Płacono za klg. żywej wagi rogacizny od zł. 0.40 do zł. 0.72, nierogacizny zaś od zł. 0.50 do zł. 0.92. Przebieg targu: spęd mały, targ leniwy na bydło, tendencja słaba.

— **Zginęła umysłowo chora.** Szczęśniak Emilja zam. w Gołonogu zameldowała, że dnia 9 bm. córka jej Krystyna, lat 15, umysłowo chora wyszła z domu w niewiadomym kierunku i do dnia dzisiejszego jeszcze nie powróciła.

— **Kradzieże.** W nocy z 11 na 12 bm. nieznani złodzieje skradli z kamieniołomów Konarzewskiego Michała, zam. w Czeladzi, Plac 11 listopada 14, 3 szt. szyn wąskotorowych, wartości 40 zł.

Z Zawiercia

(z) **Z komitetu gospodarczej odbudowy miasta.** Onegdaj w sali posiedzeń wydziału powiatowego, pod przewodnictwem posła inż. Z. Sowińskiego odbyło się plenarne zebranie obywatelskiego komitetu gospodarczej odbudowy miasta, w którym udział wzięło około 100 członków tego komitetu. Na wstępie poseł Sowiński podziękował zebranym za pracę nad dokonanymi wyborami do rady miejskiej, oświadczając, że mimo, że skończyły się wybory, to jednakże komitet gospodarczej odbudowy miasta nie zostanie rozwiązany, albowiem zadaniem jego będzie utrzymywanie stałego kontaktu, jako reprezentacji wszystkich warstw społeczeństwa z większością rady miejskiej, której zadaniem będzie realizowanie postulatów gospodarczych, zakreślonych programem wyborczym komitetu gospodarczej odbudowy miasta. Zrealizowanie bogatego programu gospodarczego w dużej mierze zależeć będzie od współpracy rady miejskiej z mieszkańcami miasta.

(z) **Z rady przybocznej.** Onegdaj pod przewodnictwem komisarza Szczodrowskiego odbyło się posiedzenie rady przybocznej, na którem załatwiono cały szereg spraw natury gospodarczej.

Między innemi uchwalono dodatkowy nadzwyczajny budżet robót publicznych, mających być wykonanych w roku bieżącym, prowadzonych przez zarząd miejski, a finansowanych przez fundusz pracy. Uchwalony budżet przewiduje dalszą rozbudowę wodociągów, budowę targowicy, prowadzenie cegielni na Wierczkach, budowę miejskiej stajni i wozowni, budowa i przebudowa całego szeregu ulic, budowa mostu na rzece Warcie, przy ul. Kasprowicza wykończenie gmachu pod szkołę średnią, budowa koszar dla konnego oddziału policji i cały szereg innych drobniejszych, lecz niezbędnych dla miasta robót. Poza tem jedną z najpoważniejszych robót, przewidzianych budżetem nadzwyczajnym jest budowa bocznicy kolejowej z Zawiercia do Poręby, przy której prowadzone są prace w szybkim tempie. Ogólna suma robót objętych nadzwyczajnym budżetem wynosi zł. 1.295.110.

Zaznaczyć należy, że większość robót prowadzona jest z dotacyj funduszu pracy.

Nakoniec zatwierdzono kilka planów budowlanych, rozpatrzono i umorzono spowodu nieściągalności cały szereg podatków oraz rozpatrzono kilka spraw personalnych.

Krwawy pot dziecka

porwanego przez zbrodniczych cyganów

W rumuńskiej gminie Radonesti pojawił się niedawno obóz wędrownych cyganów. W obozie znajdowała się 10-letnia niewidoma dziewczynka, która posiadała podobno zdolność pocenia się krwią. Wieść o cudownem dziecku obiegła szybko okoliczne wsie i chłopi rumuńscy wędrowali całemi masami do obozu cygańskiego, aby zobaczyć cudowne dziecko.

Władze nie troszczyły się początkowo o tę osobliwą pielgrzymkę, lecz gdy dwie chłopki dostały szału religijnego, zajęły się tą tajemniczą sprawą.

Wkońcu lekarz powiatowy kazał zbadać chemicznie kilka kropel „krwawego potu“. Analiza wykazała, że chodzi o nadmanganian potasu. Wobec tego aresztowano przywódcę obozu cygańskiego, który robił doskonałe interesy na „cudownem dziecku i poddano go szczegółowemu przesłuchaniu.

Bandyta przyznał się wkrótce, że ukradł dziecko gdy liczyło cztery lata, w Siedmiogrodzie. Potem przyszło mu na myśl, aby dla celów zarobkowych karmić dziecko najpierw słabemi, potem coraz silniejszemi dawkami roztworu nadmanganianu potasu.

Trucizna ta zniszczyła siłę wzrokową oczu dziecko żyło w pewnego rodzaju stanie trwałego zatrucia, które powodowało często silne poty, a wskutek zatrucia, ciała nadmanganianem potasu, pot zabarwiony był na czerwono.

Nieszczęśliwe dziecko oddane do kliniki uniwersyteckiej w Bukareszcie. Aresztowano pięciu cyganów z ich żonami. Wypadek ten wywołał olbrzymie oburzenie w Rumunji i tłumaczy akty lynczu na cyganach jakie się tam ostatnio zdarzają.

Z Olkusza

(ol) **Osobiste.** Z dniem 17 bm. rozpoczyna 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy inspektor samorządu gminnego, p. K. Martyniak.

(ol) **Na obozy nadmorskie.** Zarząd l. m. i k. w Olkuszu organizuje pierwszą wycieczkę na obozy nadmorskie na Hel i Jastarnię w dn. 16 bm. Koszta pobytu wynoszą tygodniowo zł. 22.50. Zgłoszenia przyjmuje zarząd l. m. i k. przy ul. Mickiewicza (dom p. Buchowieckiej) w Olkuszu.

(ol) **Inspekcja.** Wczoraj bawił na inspekcji komendy pow. w Olkuszu wojewódzki komendant pol. pań. insp. Grabowski z Kielc.

(ol) **Budżet m. Olkusza na r. 1934 5** będzie rozpatrywany na posiedzeniu wydziału pow. w Olkuszu w dn. 18 bm.

(ol) **Odznaczeni za wysługę lat.** Zarząd okręgu wojewódzkiego straży pożarnych w Kielcach odznaczył za wysługę 35 lat p. Antoniego Sawinę; za 30 lat — p. Stefana Dziąbka ;za 20 lat — pp. Jana Stachurskiego, Romana Zakrzewskiego, Jana - Zenona Jarno, Wikt. Barczyka, Wład. Opalskiego, Wł. Maliszewskiego; za 15 lat — pp. Józefa Sendrę, Ignacego Panla, Henryka Majcherka, Wład. Słomskiego, Antoniego Jarno, Marcelego Mroczkowskiego; za 10 lat — pp. Antoniego Opalskiego, Kacpra Ścigaja, Józefa Urasińskiego i Romana Łaskawca.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

POŚWIĘCENIE KAJAKÓW ODDZIAŁU KAJAKOWCÓW SZKOŁY GÓRNICZEJ I HUTNICZEJ W DĄBROWIE.

Uroczystości poświęcenia 14 kajaków oddziału kajakowców szkoły górniczo - hutniczej w Dąbrowie. odbędzie się w piątek dnia 15 bm. w parku miejskim na Zielonej.

Program uroczystości przedstawia się następująco: 9.30 — msza św. z kazaniem ks. Flisowskiego, poczem pochód szkół średn. i zaproszonych gości z orkiestrą do parku miejskiego. Okolicznościowe przemówienia, poczem nastąpi uroczysty akt poświęcenia przez ks. Flisowskiego i wpisywanie się do księgi pamiątkowej, a następnie wspólna przejażdżka kajakami uczestników uroczystości.

× **Piłka nożna w Myszkowie.** Na boisku sportowem „B-cia Bauerertz“ w Myszkowie odbyły się zawody w piłkę nożną o mistrzostwo klasy B pomiędzy T. S. Myszków a KS. Orlę w Częstochowie. Drużyną TS. Myszków zwyciężyła w stosunku 5:1.

× **Polscy wioślarze w Berlinie.** Pierwszy etap wielkiego spływu turystycznego dookoła Berlina prowadził z Glienicke przez Nedlitz do Werder. Uczestników wycieczki, których połowę stanowią wioślarze polscy podejmował w pierwszym dniu nadzwyczaj gościnnie Ruder Club Werder.

Obecność czołowych działaczy wioślarskich ośmiu narodów w Berlinie wykorzystano celem przeprowadzenia odpowiednich narad nad koordynacją prac na terenie wioślarstwa. Spodziewać się należy, iż rozmowy te przyczynią się w dalszym ciągu do rozwoju międzynarodowych stosunków w tej dziedzinie.

× **„Dzień sportu“ w Bolesławiu.** Odbyło się otwarcie i poświęcenie boiska sportowego w Bolesławiu pod Olkuszem. Po nabożeństwie wszystkie organizacje, t. j. koło gospodyń wiejskich, harcerze, strzelec ,SMP. i straż udały się na nowe boisko, poświęcenia którego dokonał ks. dziekan Jezierski. Przemówienia wygłosili: ks. Jezierski i p. Stan. Prażmowski .Po południu odbyły się zawody piłki nożnej.

× **Wrocław — Kraków.** W nadchodzącą niedzielę, piłkarska reprezentacja Krakowa spotka się we Wrocławiu z reprezentacyjnym zespołem Wrocławia. Mecz ten odbędzie się w ramach święta sportowego związku piłkarskiego Niemiec Południowo - Wschodnich.

Reprezentacja Krakowa złożona będzie z graczy ligowych z wyjątkiem piłkarzy Cracovii, gdyż w tym samym dniu Cracovia walczy w meczu ligowym z Warszawianką.

ROBOTNICZE MISTRZOSTWA POLSKI W PIŁCE NOŻNEJ.

Siedem okręgów robotniczych rozpoczęło walkę o tytuł robotniczego mistrza Polski.

W I grupie walczą: Warszawa, Łódź i Brześć n/B., w II — Gdańsk, Pomorze i Gdynia, w III — Śląsk, **Dąbrowa Górnicza** i Kraków, w IV — dwie najsilniejsze drużyny zagłębia naftowego i Lwów.

W roku ubiegłym tytuł robotniczego mistrza Polski zdobyła Łódź.

234. POWIEŚĆ.

WAMPIR w SPÓDNICY

— Wiedziałeś dobrze, że ja nie o zbrodni mówiłem. Jaką sumę Julja Tordier obiecała ci za śmierć tej pani?

— Dwanaście tysięcy franków... Połowę dostałem już, drugą jutro miała wypłacić.

— I wypłaci, bądź pewny.

— To niepodobna ponieważ nie zrobiłem tego, co kazała—rzekł Tristan ze ździwieniem.

— Trzeba, aby była przekonana o zbrodni. Niech myśli, że jej nieprzyjaciółka nie żyje.

— Co pan chce zrobić? — przerwała Joasia. — Czy nie lepiej oddać w ręce sprawiedliwości tego człowieka i jego wspólniczkę? Trzeba przecie raz ukarać Julję Tordier, która wokoło sieje łzy i żałobę...

— Niech pani pomyśli o jej córce, o Helenie, którą tak pani kocha i na którą spadłaby hańba matki — odpowiedział Terrien.

Joanna westchnęła i znów ukryła twarz w dłonie.

— Chcę tylko — ciągnął Terrien — aby ta kobieta wiedziała, że mam ją w ręku spowodu planowania zbrodni. Chcę, aby sądziła, że pani nie żyje i nie przedsięwzięła znów co przeciwko pani... Niech pani będzie spokojna panno Joanno, przyjdzie dzień obrachunku z tym potworem.

Potem rzekł do Tristana:

— Jakim cudem dasz znać Julji Tordier, żeś zarobił, to co ci obiecała?

— Napiszę.

— Gdzie masz odebrać nagrodę?

— W umówionem miejscu... Lecz co ja jej powiem?

— Że panna Joanna nie żyje... Wymyśl sam cokolwiek. Tylko zrób tak, aby ci uwierzyła.

— Uwierzy, to mój interes... A potem?

— Będę cię oczekiwał w poniedziałek na ulicy Verrerie, przyjdziesz zdać mi rachunek z tego, coś zrobił. Pamiętaj, czekam o godzinie ósmej.

— Ufam słowu pańskiemu i stawię się... Czy jestem już wolny?

— Nie jeszcze .. Siadaj przy tym stole i pisz, co ci podyktuję.

Tristan usiadł.

Terrien dyktował:

„Ja, niżej podpisany, zeznaję, iż zamordowałem Joannę Bretinot, na rozkaz Julji Tordier, która za jej śmierć mi zapłaciła“.

Doszedłszy do tego miejsca, Tristan położył ołówek.

— Nie chcę pisać — rzekł.

— Zostawiam ci minutę do namysłu, potem roztrzaskam ci łeb.

Tristan napisał i podpisał; wstał pochylił głowę i oddalił się.

Usłyszeli kroki jego za palisadą.

— Dlaczego nie chce pan wydać sędziom Julji Tordier? — zapytała Joasia. — Tej niecnej kobiety, która przyczyniła się do śmierci męża i bratowej; zabiła prawie swego siostrzeńca, zabije spewnością córkę, chciała mnie zamordować, dlatego, że staję w obronie ofiar jej nienawiści, bo to musi być jedyną przyczyną jej zawziętości ku mnie.

— Panno Joanno, proszę się uspokoić!.. Gdybym dziś uczynił to, czego pani żąda, jutro już gorzko by pani tego żałowała...

— Dlaczego?

— Niech pani nie nalega... Nie trzeba, aby Julja Tordier mogła być oskarżona o zbrodnię, którą opłaciła, lecz to nie znaczy, że zyska bezkarność. Później porachujemy się i przysięgam pani, panno Joanno, że będziesz strasznie pomszczona. Nie mówmy już o tej kobiecie, mówmy o tobie.

— Nie o mnie, a o pannie Helenie..

— Dobrze, lecz najpierw o tobie!.. Konieczne jest aby nikt nie wiedział o tem, co się stało. Przyrzeknij mi, że nikomu nie powiesz.

— Przyrzekam.

— A teraz, proszę o rękę...

Joanna podała rękę, on uścisnął ją w swoich, a grube łzy polały mu się z oczu.

— Żyjesz więc — mówił, niosąc jej rękę do ust — gdybym na czas nie przyszedł... nie byłoby już ciebie... na tę myśl... serce mi zamiera...

— Tobie życie zawdzięczam... tak, mój przyjacielu; wszak mogę cię tak nazwać?

— Dziękuję Joasiu... Gdybyś wiedziała, jak ja cię kocham!..

— Ja także cię kocham, panie Terrien — szepnęła Joanna — i czuję, że nawet cię bardzo kochać będę...

— Joasiu, należę do ciebie duszą i ciałem, lecz pomimo, że jestem szczęśliwy, nie zapominam, żeś mnie wzywała, a zatem potrzebujesz pomocy.

— Tak, potrzebuję koniecznie widzieć się z Heleną; panna de Roncerny i ja obawiamy się, żeby z desperacji nie zechciała szukać w ukojenia..

— Nieszczęśliwe dziecko! Co można dla niej uczynić?

— Pocieszyć ją, że myślą o niej, że Lucjan wyzdrowieje niedługo i może kiedyś należeć będą do siebie.

d. c. n.

DODATEK — KOBIECY

Obóz wypoczynkowy w górach dla pracujących kobiet

Chcąc udostępnić kobietom pracującym w okresie wakacji letnich ruch sportowy w miejscowośc. górskich, towarzystwo krzewienia kultury fizycznej kobiet organizuje w dniach 2 — 30 lipca br. obóz zdrowotny — wypoczynkowy na Huculszczyźnie.

Obóz położony będzie w przepięknej miejscowości górskiej nad rzegami Czeremoszu w okolicy Żabiego.

Uczestniczki obozu mają zagwarantowaną opiekę lekarską i instruktorską. Na obozie prowadzone będą zajęcia sportowe, gimnastyka, kąpiele słoneczne, camping, turystyka górska.

Koszt pobytu wynosi 80 zł. za cztery tygodnie. Uczestniczki obozu korzystają z 82 proc. ulgi kolejowej w obie strony.

Zgłoszenia — do 15 bm. w sekretarjacie towarzystwa, Warszawa, Raszyńska 58.

—oOo—

Otwarcie kolektury loteryjnej w Mysłowicach

W Mysłowicach otwarto ostatnio przy ul. Pszczyńskiej 1, Oddział kolektury loteryjnej Eug. Korzuszarza, którego centrala mieści się w Katowicach, ul. Dyrekcyjna 10.

Stosunkowo młoda kolektura Eug. Korzuszarza, bo dopiero w zeszłym roku powstała, pomimo ostrego kryzysu. zanotowała swą ruchliwość dość szybko. Z początkiem b. roku otwiera kolejno oddziały w Rybniku i Siemianowicach, a następnie w Mysłowicach, by w ten sposób powiększyć znacznie ilość losów, a temsamem zastęp graczy — którym przez powiększenie sieci oddziałów, ułatwia się nabywanie losów, dając możność osiągania na miejscu wszelkich potrzebnych informacji, związanych z ciągnieniami.

Wspomniana kolektura, oparta na solidnych podstawach kupieckich, prowadzona fachowo przez p. Eug. Korzuszarza, daje pełną gwarancję swym graczom, że zostaną szybko i sumiennie obsłużeni ,a szczęście jakie tej kolekturze ostatnio sprzyja — ciągłe zadowolenie w życiu.

Spieszcie więc do kolektury Eug. Korzuszarza i jej oddziałów po szczęśliwe losy — tam gdzie padła większa ilość wygranych, jak: 50 i 10 tysięcy i wiele, wiele innych wygranych, których niepodobna tu wymienić.

—oOo—

SPROSTOWANIE DYREKTORA ODDZIAŁU PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO W KIELCACH.

W związku z umieszczeniem w Nr. 157 „Expresu Zagłębia" z dnia 10 czerwca wzmianką pod tytułem „Sensacyjne aresztowanie urzędnika banku rolnego w Kielcach" przesyłam poniższe sprostowanie i proszę o umieszczenie go w najbliższym numerze dziennika „Expres Zagłębia".

Wiadomość podana w cytowanej wyżej wzmiance o tem, że:

1) ...„został zatrzymany przez policję jeden z wyższych urzędników oddziału banku rolnego w Kielcach",

2) ...„aresztowanie nastąpiło pod zarzutem uprawiania oszustwa w momencie kiedy urzędnik opuszczał bank" jest nieprawdą.

Natomiast prawdą jest, że:

1) aresztowanie przez policję urzędnika oddziału banku rolnego w Kielcach miejsca nie miało,

2) żaden z urzędników miejscowego oddziału państwowego banku rolnego oszustwa nie popełnił i nie był zatrzymany przez policję.

Dyrektor oddziału państwow. banku rolnego w Kielcach.

Znana pisarka wypowiada się w sprawie kobiecej

Znana powieściopisarka duńska Karin Michaelis na łamach jednego z pism kobiecych tak oto wypowiedziała się w sprawie usunięcia kobiet od wpływów na bieg spraw państwowych oraz z rynku pracy.

Pani Karin Michaelis mówi:

„Nigdy nie cofniemy się tak daleko, by kobiety miały zupełnie zniknąć z rynku pracy i być tylko żonami, matkami lub gospodyniami domu. Jeżeli w różnych krajach panują dążenia do utworzenia takiego stanu rzeczy, jest to tylko polityczno-gospodarcze usiłowanie zmniejszenia liczbowo bezrobocia. W rzeczywistości usuwanie kobiet z pracy bezrobociu nie zaradzi.

Uważam, że dla nielicznej ilości kobiet mąż, dzieci i dom, znaczą tak wiele, że najchętniejby poza domem nie pracowały. Opuszczaniu przez nie ogniska domowego na kilka godzin dziennie, mogłoby zaradzić jedynie zaprowadzenie płatnej pracy gospodyni. Wtenczas zamężna kobieta będzie mogła czuć się samodzielną i pewną".

Pani Michaelis stawia ostry zarzut wszystkim kobietom spowodu ich niesolidarności.

„Kobiety popełniają jeden wielki błąd. Mianowicie ten, że nie łączą się w gromady aby żądania swe wspólnemi siłami przeprowadzić. Lecz niestety, kobieta, której się dobrze powodzi, prawie nigdy nie myśli o siostrze swej, gorzej sytuowanej".

Udział kobiet w polityce powieściopisarka duńska uznała za wskazany i właściwy bowiem według niej: „Odsuwanie kobiet od polityki jest szkodliwe nietylko dla kobiet, ale i dla państwa.

Kobietom powinno przysługiwać prawo zajmowania się polityką i wypowiadania swych poglądów. Kobiety przecież ze względu na swe dzieci, są zainteresowane pokojem, conajmniej tyle, jak mężczyźni".

Co zaś do powszechnie dziś omawianej stuprocentowości mężczyzn i kobiet p. Karin Michaelis uważa, że:

„Żaden mężczyzna nie jest w rzeczywistości stuprocentowym mężczyzną, a choćby się niewiem jak chełpił. Żadna kobieta nie jest stuprocentową kobietą, choćby się niewiem jak stroiła i była skromna.

„Nigdy nie wyrzeczemy się naszych praw" — zapewnia świat kobiecy pani Karin Michaelis. — „My kobiety na północy, jesteśmy bardziej postępowe, niż nasze siostry na południu, ale może też tylko energiczniejsze. W każdym razie nigdy nie wyrzeczemy się raz zdobytych praw, a siostry nasze, gdziekolwiek się znajdują, mogą być pewne, że zawsze wystąpimy w ich obronie".

Kobiece wynalazki

W ostatnich latach opatentowano w Anglji 400 wynalazków dokonanych przez kobiety.

Dawniej bardzo rzadko zdarzały się kobiety wynalazczynie, dziś natomiast wzrasta widocznie ich liczba.

Zauważono, że wynalazki kobiet noszą cechy praktyczności, obejmując dziedzinę życia domowego, w której niewiasty lepiej się orjentują od mężczyzn.

Wśród petentów kobiet znajdują się np. pomysłowe urządzenia do gotowania, składane stoły i krzesła, aparaty do farbowania i suszenia włosów itp.

Co dobra gospodyni robi z jarzynami?

Już mamy wbród jędrnych liści i soczystych łodyg, zawierających sole mineralne i żelazo. Wśród nich kraśnieje rzodkiewka. Jedzmy ją codziennie na śniadanie, bo przynosi dużo zdrowia, dawajmy ją dzieciom do szkoły na śniadanie.

Sałata, bardzo tania ,może się znaleźć na każdym stole, jako codzienny dodatek do obiadu i kolacji. Przyrządzamy ją na sposób francuski — oliwą, sokiem cytryny, solą i pieprzem ,lub po polsku — ze śmietaną i jajami na twardo.

Bywa i sałata na gorąco, sparzona z octem i okraszona skwarkami, ale to mniej zalecają djetycy, bo bojkotują ocet. Przypomnijmy o doskonałych surówkach z rzodkiewki, siekanych listkach sałaty ,ogórka i czosnku, które się jada z solą, szczypiorkiem i śmietaną, z oliwą i cytryną, albo z sosem majonezowym.

Rabarbar, inaczej rzewian, nadaje się nietylko na kompoty, kisielki i galaretki, ale pokrajany poduszony z pieczenią (10 do 15 minut) daje wyborną kwaskowatą przyprawkę. Sprowadzany z Holandji, rabarbar zaklimatyzował się i w naszych ogrodach i można go kupić na targu od wczesnej wiosny do późnej jesieni.

Oduczmy się szpinak gotować w wodzie i wylewać do zlewu najpożywniejsze sole! Zupełnie wystarczy, jeśli opłókane liście udusimy w parze, a jeśli kto upiera się przy staroświeckiem gotowaniu, niech przynajmniej tą pożywną wodą zaprawia zupę.

Szczaw, to marcowa nowalja, nie warto więc o niej w czerwcu wspominać. Podobnie, jak szczaw dusi się z masłem koper do zupy koperkowej, bardzo smacznej.

Wiosenne grzybki, zwane smardzami, nie są do pogardzenia. Warto je nawet zamarynować. Pamiętajmy tylko, by te grzybki były świeże, gdyż tylko wtedy są zdrowe i smaczne.

Wypada wspomnieć i o ogórku, jakkolwiek jest drogi, a więc „niejadalny" Za tydzień ,dwa będziemy mogli raczyć się już mizerją bez marnotrawstwa.

W tym roku wyjątkowo wcześnie pokazały się szparagi — czerwcowy przysmak. W mieście niestety bywają najczęściej twarde i gorzkie, a winą tego jest wadliwe przechowywanie.

Szparag, jak każda łodyga roślinna, powinien być trzymany w wodzie, by zachował się w świeżości.

Szparagi podaje się nietylko na gorąco: mniej znanym, ale również smacznym sposobem jest przyrządzenie na zimno w sosie majonezowym. Brzydsze sztuki i okrawki użytkuje się w zupie szparagowej, a połamane czubki w omlecie.

Spieszmy się jednak, bo szparag jest przysmakiem krótkotrwałym.

Ani chuda ani tłusta — w miarę

Jedno z kobiecych czasopism paryskich ogłosiło ankietę na temat: „Jaka kobieta najbardziej podoba się mężczyźnie?

Posypało się mnóstwo odpowiedzi niemal z całej Europy. Zwolennicy i zwolenniczki zwiewnej sylwetki niewieściej przytaczali sterty argumentów na udowodnienie, iż tylko wysmukła, wężowa linja stylu Marleny Dietrich lub Grety Garbo może przykuć do siebie uwagę i wzniecić uczucie w sercu mężczyzny.

Atoli wcale niemniejsza była liczba entuzjastów ,którzy z całą stanowczością twierdzili, że pulchne, acz nie nazbyt pełne kształty, jedynie mogą stanowić ideał prawdziwej kobiety.

Najbardziej charakterystyczne są dwie odpowiedzi, a więc zdanie słynnego Jachuea Feydera ,reżysera filmowego, twórcy niezapomnianej „Atlantydy" oraz Yvonne Printemps, najsławniejszej artystki scen paryskich.

— Moim ideałem — mówi. Feyder jest kobieta silna, zdrowa i niepozbawiona niewieścich kształtów.

Kobiety głodzące się, żeby podobać się mężczyznom popełniają błąd, najlepszym zaś tego dowodem jest wielkie powodzenie najnowszej gwiazdy amerykańskiej Mae West, która zrobiła prawdziwą sensację w filmie „Lady Lou". Waży ona siedemdziesiąt kilo, a pomimo to nie jest ona tłusta... Przeciwnie, jest ona prześlicznie zbudowana, tchnąca zdrowiem i siłą, czem ilustruje doskonale wszystkie powaby kobiecego ciała.

Niemniej kategoryczną, acz znacznie zwięźlejszą odpowiedź daje Yvonne Printemps :— Muszę przyznać, że nie znoszę chudego ciała. Kobieta w typie „garconne" jest dla mnie czemś dziwacznem. Nigdy nie przyszła mi myśl obcięcia włosów! Kobieta zdaniem mojem powinna zostać kobietą i starać się nietylko nie zacierać, ale podkreślać cechy właściwe swej płci. Powinna nie być ani chuda ani zbyt tłusta — ale wmiarę...

—oOo—

TRAGICZNE DZIEJE KOBIETY — MĘŻCZYZNY.

Instytut medycyny sądowej w Budapeszcie przeżywał nielada sensację. Oto zamiast zwłok kobiety Marty Toth na stole leżał trup mężczyzny. Przeprowadzono natychmiast śledztwo wykazało, iż Marta Toth jest istotnie owym mężczyzną.

Życie tej dwupłciowej istoty było niezwykłe. Przyszła ona na świat w małem miasteczku węgierskiem. Do 17 roku życia była niezwykle urodziwą, cieszącą się dużem powodzeniem dziewczyną. Potem zachorowała na tyfus i dłuższy czas leczyła się w szpitalu w Budapeszcie, a kiedy powróciła do domu, najbliżsi z jej otoczenia zauważyli dziwne w niej zmiany: gruby głos, rysy twarzy nieledwie męskie i takież ruchy.

Marta Toth, zmuszona ciągłemi na ten temat docinkami, wróciła po pół roku do Budapesztu i tu zgłosiła się jako robotnik do jednej z fabryk I nikt już nie nie podejrzewał, że silny robotnik jest kobietą — Martą Toth.

Marta Toth wewnętrznie czuła się kobietą ,choć zewnętrznie była mężczyzną, cierpiała przeto trudne do opisania katusze.

Tak upłynęło całe jej życie i nikt nie wiedział prawdy o Marcie Toth, aż dopiero śmierć wywlokła na jaw jej bolesną tajemnicę.

Rozwój lotnictwa w Chinach

Tygodnik amerykański „New Republic“ poświęca duży artykuł rozwojowi lotnictwa chińskiego, wyjaśniając w znacznym stopniu zażarty charakter walki japońsko - amerykańskiej o szlaki powietrzne w Chinach.

Według tego pisma rząd nankiński miał w swem posiadaniu parę lat temu w okresie walk o Shanthai, zaledwie kilkadziesiąt samolotów, zdolnych do brania udziału w nowoczesnej walce powietrznej. Obecnie ma Nankin — według „New Republic“ — 300 współczesnych samolotóy wojennych i zamierza, zgodnie z wypracowanym planem, wciągu trzech najbliższych lat liczbę tę podwyższyć do 3.000 pierwszorzędnych aparatów, które mają być zbudowane przez firmę amerykańską „Curtis Wright“ w zakładanej przez nią kosztem 5 miljonów dolarów fabryce samolotów w Hanchou oraz sprowadzone bezpośrednio z USA. W r. 1933 około 24 proc. całego eksportu samolotów i sprzętu lotniczego z USA. szło do Chin.

Wielką uwagę zwraca się na przygotowanie kadr dla lotnictwa wojskowego szkolnych pod kierownictwem wojskowych pilotów i mechaników amerykańskich, pozostających w służbie rządu nankińskiego.

„Dla Japonji“ — dodaje w zakończeniu „New Republic“ — rozwój współczesnego lotnictwa w Chinach jest źródłem coraz bardziej wzrastającego niepokoju“.

—o()o—

Czy wiecie, że...

Podatek spadkowy znany był również w starożytności. W państwie rzymskiem wynosił on 5 proc. od spadku przewyższającego wartość dzisiejszych 25 tysięcy złotych.

* * *

Zwyczaj wygalania twarzy znany był już w Egipcie starożytnym. Golili zarost kapłani, szlachta nosiła wąskie, krótkie bródki, częsta przyprawiane, faraon zaś nosił dość długą brodę. Rzymianie nosili zarost do III w. przed Nar. Chr. Później przyjął się powszechnie w Rzymie zwyczaj golenia zarostu wraz z osiedleniem się w stolicy fryzjerów i golarzy ,przybyłych z Cycylji.

* * *

Monokl w oku greka lub rzymianina był częstym zjawiskiem. Oczywiście nie był on fabrykowany ze szkła, jak dziś, ale z drogich kamieni. Neron np. miał monokl ze szmaragdu.

Klakę teatralną posiadał ten sam cesarz rzymski, Neron. Przywódcy oddziałów klakierskich otrzymywali rocznie po 40 tysięcy sestercji. Dla oklaskiwania swoich produkcji utrzymywał Neron aż 5.000 klakierów. Zdaje się, że pod tym względem nie dorównywa mu dziś żaden teatr.

—o()o—

HUMOR

A TO HECA.

Dyrektor jednego z wielkich magazynów spostrzegł w hali ekspedycyjnej młodego boya, który trzymając ręce w kieszeniach ,rozsiadł się wygodnie w fotelu, ćmiąc papierosa.

Oburzony bezczynnością chłopca i powodowany polityką oszczędności (świetna okazja do zredukowania próżniaka) dyrektor pyta ze złością:

— Ile zarabiasz tygodniowo?

— 35 złotych.

— To masz tu za dwa tygodnie 70 złotych. No, bierz je. Bierz, jak ci mówię! Tak ,a teraz fora, ze dwora! Wynoś się! Już cię tu niema.

Boy potroszę ogłupiały wyleciał jak z procy, a tymczasem zadowolony dyrektor zwraca się do kierownika:

— Od jak dawna pracował u nas ten chłopak, którego teraz wyrzuciłem?

— On wcale nie pracował w naszej firmie, odpowiada kierownik — to jest boy hotelowy, który przyniósł nam list.

PERŁA UZDROWISK ŚLĄSKICH

JASTRZĘBIE - ZDRÓJ

Radoaktywne kąpiele solankowe — jodobromowe — borowinowe i kwasowęglowe na solance, elektro i hydroterapja. Inhalacje. Pijalnia.

LECZY SKUTECZNIE: **reumatyzm, ischias, artretyzm, choroby kobiece, skrofulozę, choroby serca i t. d.**

Niezwykle obniżone kuracje ryczałtowe we wszystkich sezonach.

Ryczałt w sezonie głównym od 15 czerwca do 15 sierpnia

234 zł. wynosi kuracja ryczałtowa wraz z taksą klimatyczną, 2-krotną poradą i opieką lekarską, wszelkiemi zabiegami leczniczemi i kąpielami, zaordynowanemi przez lekarza zdrojowego, **oddzielnym** pokojem, światłem, obsługą, pościelą, bielizną i utrzymaniem (3-krotny posiłek dziennie).

3 - tyg. kuracja rycz. z 5 - krotnym posiłkiem dziennie — zł. 244.50
4 „ „ „ z 3 - krotnym „ „ — „ 297.—
4 „ „ „ z 5 - krotnym „ „ — „ 311.—

Żadnych opłat dodatkowych. Dworzec, poczta i telefon na miejscu. Wszelkich informacyj udziela: Zakład Kąpielowy. Prospekty na żądanie: w Zakładzie i we wszystkich placówkach Orbisu.

KINO ZAGŁĘBIE dawniej Kino-Teatr „Udziałow.“

Rewelacyjny film p. t.

PORT SAN DIEGO

W rolach głównych **Ben Lyon, Claudette Golbert, Ernest Torence.** Reż. **James Cruse.**

ŚPIEW! AKCJA! NAPIĘCIE!

Nadprogram: Najnowszy tygodnik Paramountu oraz dodatek p.t, „JA CHCĘ SZAMPANA“

KINO PALACE

Od poniedziałku, 11-go czerwca i dni następne!

NADZWYCZAJNY PROGRAM!!

I. Dawno oczekiwany film z serji Dr. Jekyll

Tajemne moce

w roli kobiety - wampira CAROLE LOMBARD.

Film dla ludzi o silnych nerwach.

II. **Romans Sekretarki**

Dramat życiowy.

W roli gł.: SALLY EILERS I RALPH BELLAMY.

Nic tak nie zdobi Pań, jak piękna i czysta cera
To potęguje powab i uwydatnia wygląd młodzieńczy
Tysiące Pań zawdzięcza wyzbycie się piegów, plam,
stosując

Krem i mydło „LACTOLIN“

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.

C. 450/34.

Wezwanie

Sąd Grodzki w Dąbrowie Górniczej na zasadzie art. 94 prawa wekslowego wzywa nieobecnego posiadacza 4 weksli skradzionych z wystawienia Aleksandra Bławuta, a będących w posiadaniu Daniela Przybyłka zam. we wsi. Dąbie gminy Wojkowice Kościelne na ogólną sumę 700 zł., a mianowicie: trzy weksle in blanco po 200 zł. każdy z wystawienia Aleksandra Bławuta i jeden weksel in blanco na 100 zł. z wystawienia Aleksandra Bławuta na zlecenie Daniela Przybyłka, ażeby w ciągu 60 dni licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania zgłosił się do tut. Sądu i okazał powyższe weksle w przeciwnym razie weksle te uznane zostaną przez Sąd za umorzone zgodnie z żądaniem powoda Daniela Przybyłki.

Sędzia grodzki (—) **Konarski**
Za zgodność sekretarz **Krauze.**

LECZNICA

chor. wenerycznych i skór. „Pomoc“
Sosnowiec, Sienkiewicza 17-a
Czynna: 10 - 1 i 4 - 7 pp., w święta: 11 - 1
Wizyta 5 złotych.

ORYGINALNE PROSZKI MIGRENO-NERVOSIN R.M.S.W. № 1599 ZN. FABR. z KOGUTKIEM SĄ ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE ZASTOSOWANIE: BÓLE GŁOWY, MIGRENA NEWRALGJA, BÓLE ZĘBÓW, GRYPA PRZEZIĘBIENIA BÓLE ARTRETYCZNE STAWOWE KOSTNE I T.P.
ŻĄDAJCIE W APTEKACH PROSZKÓW ZE ZN. FABR. KOGUTKIEM W ORYGINALNEM OPAKOWANIU PO 5 PROSZKÓW W PUDEŁKU

KASZEL CHRYPKĘ DUSZNOŚĆ BÓLE GARDŁA USUWAJĄ PASTYLKI BELGIJSKIE
APTEKA Mra GĄSECKIEGO W WARSZAWIE, UL. FRETA 16
Sprzedają apteki i składy apteczne.

PROSZKI „KOWALSKINA“ STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH BÓLACH GŁOWY
KONIECZNIE ZE ZNAKIEM „SERCE W PIERŚCIENIU“ A.K.
FABRYKA CHEM.-FARMAC. Ap. KOWALSKI, WARSZAWA

POSADY i PRACE

POTRZEBA 2-ch czeladników szewskich na stalunki i reprację, stała robota Porąbka, Zawodzie nr. 5 dom Łusickiego.

POTRZEBNA sklepowa z praktyką do piekarni. Dąbrowa, Sobieskiego 7 Król.

LOKALE

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z osobnem wejściem w śródmieściu Sosnowca. Oferty do administracji „Expresu Zagłebia“ pod „Pokój“.

UMEBLOWANE słoneczne pokoje z piecami kuchennemi dla letników, góry, rzeka, łagodny klimat do wynajęcia po 25 złotych miesięcznie. Na odpowiedź znaczek. Cichocka, Andrychów. Szewska 401.

3 POKOJE kuchnią — wygodami do wynajęcia Sosnowiec, Piłsudskiego 25.

2 POKOJE, kuchnia — wygodami 1 lipca do wynajęcia. Jagiellońska 5. Wiadomość dozorca.

KUPNO i SPRZEDAŻ

DOM 3 piętrowy sprzedam. Potrzebna gotówka 37.000 złotych. Sosnowiec. Telefon 5.65.

ADA

mydłem pierze się bez trudu, gdyż nadzwyczaj łatwo daje pianę i rozpuszcza brud. Sprzedaż hurtowa i detaliczna w Fabr. Składzie „Ada“ Sosnowiec, Modrzejowska 30.

Uwaga

Okucia budowlane, blachy kuchenne, cement, farby, pokost szybkoschnący, oraz papy i smoły po cenach konkurencyjnych poleca M. Cukierman Dąbrowa Okrzei 42 (róg).

OKAZYJNIE sklep sprzedam w najruchliwszym punkcie miasta. Wiadomość „Expres“ Będzin.

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIA się zgubiony patent 3-ciej kategorji wydany przez Urząd skarbowy w Dąbrowie - Górn. na nazwisko Moszka Birnbauma.

CUPIAŁ BOLESŁAW zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU w Zawierciu, którą unieważnia.

UNIEWAŻNIAM świadectwo tymczasowe ukończenia szkoły Górniczej w Dąbrowie Górniczej na nazwisko Władysława Dela.

RÓŻNE

10 CZERWCA rb. zaginął chłopczyk lat 7. Józef Wardęga. Proszę odprowadzi Annie Cieślikowej, Parcze pod Olkuszem.

ODSTĄPIĘ interes punkt bardzo dobry lub poszukuję spólnika. Zgłoszenia „Expres Zagłębia“ Sosnowiec.

CHRZESCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno mechaniczny Włodzimierz Niepoń. b. pracownik firm warszawskich i krakowskich Sosnowiec. ul. Czysta 7. Wykonywanie wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych Chronometrów. Repetierów. sztoperów. antyków. zegarków kontrolnych. tachometrów. Numeratorów różnego rodzaju. dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów. Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.